

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.  
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi Nr. 88.

**Prenumerata**  
zamiejscowa:  
rocznie . . . . . 32 K, | ówsiemrocznie 3 K — h,  
półrocznie . . . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,  
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.  
„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Tabelaaryczne i liczbowe po 30 hal., nadasłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.  
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokotowskiego* we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rascowski) 38 Rue de Valenciennes.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi:  
W miejscu:  
rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . 24 K  
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . . 12 K  
ówierórocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . 6 K  
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 K  
Zamiejscowa:  
rocznie . . . . . 32 K — h  
półrocznie . . . . . 16 K — h  
ówierórocznie . . . . . 8 K — h  
miesięcznie . . . . . 2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; ówieróroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:  
ówieróroczni . . . . . 1 K 50 h  
miesięczni . . . . . K 60 h  
„Przewodnik” prenumerowany osobno, kosztuje:  
rocznie . . . . . 8 K  
półrocznie . . . . . 4 K  
ówierórocznie . . . . . 2 K  
W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska” będzie i w roku przysłym, jak lat poprzednich, wiernem i bezstronnem odbiciem życia politycznego, społecznego, literackiego i artystycznego. W felietonie, obok listów z Krakowa, Warszawy, Wilna, Wiednia, Berlina, Paryża i t. d., rozpoczniemy w najbliższym czasie druk powieści Tadeusza Jaroszyńskiego p. t. „Wielkierze” i Wiktora Gomułickiego p. t. „Cień, historia jednej duszy”, obok drugiej części powieści Anatola Krzyżanowskiego p. t. „Psyche”. Ponadto przyrzekli nam współpracownictwo powieściopisarze Jerzy Żuławski, Henryk Zbierzchowski i inni, a dr. Karol Mátýás zasili tę redakcyjną ciekawymi studjami folklorystycznymi. Najnowsze wydawnictwa, teatr, sztuki plastyczne, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.  
W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego” posiadamy ciekawe i cenne prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury. Jak w roku ubiegłym jubileusz Słowackiego, tak w roku przysłym jubileusz Zygmunta Krasińskiego i ks. Piotra Skargi zostaną godnie i poważnie upamiętnione ogłoszeniem studjów, poświęconych ich działalności i znaczeniu w naszym dorobku kulturalnym.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował asystentów sanitarnych: dr. Jana Niemczewskiego,

dr. Alfreda Winogrodzkiego i dr. Platona Jabłkowskiego, koncepcjami sanitarnymi.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował ekspedyenta Lipę Spisza pocztmistrzem w Chmielówce i przeniósł pocztmistrza Stanisława Święcieckiego z Chmielówki do Rozdołu.

C. k. Rada szkolna krajowa zniżyła od 1 stycznia 1912 ceny ruskich książek szkolnych, wydawanych w c. k. Wydawnictwie książek szkolnych w gmachu c. k. Namiestnictwa w następujący sposób:

1. Istoryja biblijna, zamiast 1 kor., kosztować będzie 90 hal.;
  2. Szkoła narodna czast IV., zamiast 1 kor., kosztować będzie 90 hal.;
  3. Rachunki dla szkół narodnych czast III. zamiast 30 hal. kosztować będą 26 hal.;
  4. Rachunki dla szkół narodnych czast IV., zamiast 40 hal., kosztować będą 35 hal.;
  5. Początki nauki nimeckoho jazyka dla III. klasy, zamiast 60 hal., kosztować będą 54 hal.;
  6. Początki nauki nimeckoho jazyka dla IV. klasy, zamiast 80 hal., kosztować będą 76 hal.
- Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 grudnia 1911 l. XVII. 19.438/62, w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Heregowiny — zamieszczony, jest ww „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 grudnia

### Delegacye.

#### Z Delegacyi węgierskiej.

Z Wiednia donoszą: Węgierska Delegacya zebrała się o godz. 11 przed południem. Zganił zebranie del. Zygm. Bohus jako prezydent ze starszeństwa.  
Prezydentem wybrano del. Ludwika bar. Langa, zastępcą del. Augusta hr. Zichyego.  
Del. Lang dziękując za wybór, złożył imieniem Delegacyi hołd Najj. Panu, przycem powiedział: Możemy dziś z tem większym zapałem wyrazić nasze uczucia, że stan zdrowia Monarchy po lekkiej niedyspozycyi znów jest wyborny. Oby Wszechmogący darzył Króla w jak najdłuższe lata zdrowiem.  
P. Minister Burian przedłożył imieniem wspólnego Rządu 4-miesięczne prowizoryum budżetowe.  
Następnie posiedzenie plenarne zamknięto, zebrała się zaś komisya czterech delegatów na narady przedwstępne o budżetowym prowizoryum.  
Posiedzenie tej komisyi otwarto o godzinie 12:15 w południe.  
Przedmiotem obrad było prowizoryum budżetowe.  
Hr. Aehrenthal o położeniu międzynarodowym.  
P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal zabrał głos i wygłosił następujące *exposé* o położeniu międzynarodowym: Krótka wstępna sesya Delegacyj daje mi pożądaną sposobność wypowiedzenia się o sytuacji zagranicznej. Wobec stanu wojennego między Włochami a Turcyą zrozumie komisya, że muszę w wywodach moich przestrzegać znacznej rezerwy. Panowie Pre-

## ANATOL KRZYŻANOWSKI.

# PSYCHE.

Powieść współczesna.  
Część druga.  
II.  
(Ciąg dalszy).

Po paru tygodniach pobytu na wsi, dającego mu kompletny wypoczynek fizyczny i umysłowy, a więc pozwalającego wniknąć w siebie, w uczucia swe i zamiary, tęsknota, leżąca poniekąd od dzieciństwa w jego charakterze, a znajdująca obecnie cel, ściśle określony, została ukojona niespodzianym bilecikiem. Rozświetlił on błyskawicą szczęścia i nadziei, samotne jego rozmyślenia.  
Zawierał znów słów tylko kilka, lecz jakże był wymownym w prostocie swej i szczeroci dziewczęcej, jasnej duszy.  
„Jesteśmy w Orlinie — mówiło śmiało, angielskie pismo — wśród smutnych, bolesnych dla mnie wspomnień. Na rocznicę ślubu Dziuni będziemy w Złotej. Trzeba mieć dużo ufności, dużo wiary, w oddane sobie serce.  
Stęskniona.”

I znów, bez jednego wykrzyknika, bez jednego niepotrzebnego wyrazu. Słowa te zawierały wszystko, czego mógł pragnąć i żądać. Były potwierdzeniem porozumienia ich, obrazem osamotnienia i tęsknoty, wyznaniem i słodką prośbą o ufność i wiare, ponownem przyrzeczeniem siebie, serca swego i przyszłości.

Wobec prędkiego już przyjazdu tych pań, należało, bądź co bądź, rozmówić się poważnie z macochą i wyjaśnić kwestyę finansową, którą dotąd, jakby za zobopólnem porozumieniem, wszyscy głębokim pokrywali milczeniem. I on więc, dla niedrażnienia świeżo nawiązanych z rodziną stosunków, nie dotykał jej, do czasu, żadnym słowem. Serdeczność macierzyńska, okazywana mu przez panią Joannę Horecką, powaga jej, jako głowy rodziny, stanowisko wreszcie matki przybranej i wdowy po jego ojcu, kazała mu polegać na charakterze jej i dyskrecyi. Sądził też, iż obowiązkiem jego jest wytłumaczyć, dla czego na kwestyę pieniężną kładzie nacisk, a więc odsłonić przed nią rąbek duszy swej i serca. Pragnął przycem zaznaczyć plany przyszłości, które właśnie poparcia materialnego wymagały. Był pewny, iż ustalenie jego losu zajmie ją żywo, że nie dopuści, aby mu, w założeniu własnego ogniska, stawiano przeszkody.  
Gdy Dowgintowie przybyli dnia tego, Dziunia, jakby odgadując jego myśli, rzuciła nagle:

— Dostałam list od Wandy Orlińskiej. Piszze mi między innymi, że cię poznała, Edziu, w tym roku, zagranicą.  
Wszystkie spojrzenia wpiły się w niego ciekawie.  
Przygotowany bilecikiem, który miał na piersiach, do usłyszenia z ust siostry jej nazwiska, nie zmieszal się pod krzyżowym ogniem żreń. Ani jeden muskuł nie drgnął w jego twarzy.  
— Tak. Spotkałem w Monachium tę panię — przyznał spokojnie.  
— Jakto, i wiedząc, że ich tu oczekuje, że dawna łączy nas przyjaźń, nie wspominałeś mi nic o tem?  
— Nie sądziłem, żeby cię to zajmować mogło?  
— Wszak bardzo piękna? Prawda?  
— Tak sądzę.

— Ach, jaki żeś ty zimny, Edziu! Spokojny głos Witolda zabrzmiał w tej chwili:

— Ostrożnie, Dziuniu! Nie dowierzaj takiej obojętności. Ciche wody kryją nieraz niezbadane głębie.  
— Zupełnie słuszna uwaga — przyznał Edward z uśmiechem.

— Czy mógłbym prosić mamę o chwilę poufnej rozmowy? — zagadnął nazajutrz, gdy Janek ulotnił się na poobiednią drzemkę, a oni zostali sami, przy czarnej kawie na werandzie.

Drgnęła, czując, iż nadeszła chwila, której się obawiała od paru tygodni. Spokojna jednak na pozór, odparła uprzejmie:

— I owszem; proszę cię. Jeżeli chcesz, aby nam nie przerywano, przejdźmy do gabinetu lub do ogrodu.

— W tę cudną pogodę, wolę ogród, jeżeli łaska.

Szli obok siebie cieniastym szpalerem, pomimo różnicy wieku, doskonale szarmonizowani z pięknem otoczeniem. Ona, dostojna szlachetną postawą i powagą życiowego doświadczenia; on, smukły i gibki, jak dąb młody, w którego królewską koronę żadne nie uderzyły burze.

Spokój ich wszakże i pogoda pozorne były tylko. Myśl macochy biegła z drżeniem ku ofiarom, jakie trzeba będzie uczynić, na rzecz pasierba, z majątku, który przywykła uważać za dobro swych dzieci. Myśl Edwarda cofała się przed cyframi, gdyż mogły one zakłócić harmonię w rodzinie, zrywając świeżo nawiązane z nią węzły.

Objął wzrokiem lipy stuletnie, sadzone ręką jego dziadów i uprzytomnił sobie, iż były poniekąd jego własnością, tak jak każda pięćdziesiątka tej ziemi; że ma zatem prawo do części jej wartości. Dotknął ręką listu Wandy, ukrytego na piersiach i, w imię

wspólnego ich szczęścia, postanowił przystąpić prosto do rzeczy.

Usiedli na ustronnej ławeczce. Przed nimi, przez przecięcie parku, widniały białe mury dworu i gorzały w blaskach słonecznych czerwone jego dachy, wykwitające purpurą z bujnej zieleni drzew i kłębów. Z drugiej strony, szmaragdowe trawniki zniżały się tarasami, ku kryształowej szybie dużego stawu.

Pani Horecka obejmowała widok ten okiem miłosnem. Edwardowi przebiegło błyskawicą przez myśl, jakby to dobrze było złożyć tę starą, odwieczną rezydencyę ich rodu, u stóp swej cudnej pani; jak błogo widzieć jasną jej postać na malowniczym tle pięknego tego parku.

— Moja droga matko — zaczął — domyślasz się pewno, iż chodzi tu o wyjaśnienie sytuacji mej majątkowej. Uprowadzałem was listownie, że wobec projektu osiedlenia się na stałe w kraju, będę potrzebował dla zapewnienia sobie podstawy bytu i odpowiedniego stanowiska, odrazu większego kapitału. Prosiłem, aby Janek przygotował się na tę ewentualność, iż będę żądał, przed jesienią, a jeżeli to możliwe wcześniej, wypłacenia posagu mej matki, zahypotekowanego na Horyniu, oraz schedy, jaka mi przypadnie po ojcu.

— Zartujesz, Edziu. A któż może wycofać tak duże sumy z majątku w ciągu kilku miesięcy. Mąż mój zostawił nieznaczne kapitały, ale włożone całkowicie w podniesienie gospodarstwa, z czasem dopiero rentować zaczęła.

— Niestety, mammo, skończyłem już lat 30, niepodobna więc, abym czekał z założonymi bezczynnie rękami, na tak oddalony, a nieokreślony termin.

Głucha cisza zapadła na chwilę między nimi.

(Ciąg dalszy nastąpi).



zydenci Ministrów dnia 22 października b. r. złożyli oświadczenia o neutralności Monarchii wobec konfliktu, o którym właśnie wspomnieliśmy. Z tych oświadczeń dowiedzieliśmy się publicznie, że austro-węgierska dyplomacja starała się także po nastaniu stanu wojennego o znalezienie podstaw dla zakończenia konfliktu. Dążenia te nie doprowadziły do rezultatu, jednakże w dążeniach naszych znajdujemy się w zupełnej zgodzie także z innymi mocarstwami neutralnymi i spodziewamy się, że w danej chwili dążenia owe uwięzione zostaną skutkiem pomyślnym. Pragniemy jak najszybciej szybkiego zakończenia włosko-tureckiej wojny, gdyż toczy się ona między dwoma mocarstwami, z których z jednym jesteśmy w sojuszu, z drugim w stosunkach przyjaznych.

Zainteresowanie nasze o przywrócenie pokoju jest tem silniejsze, zwłaszcza, że dalsze trwanie wojny mogłoby pociągnąć za sobą niebezpieczeństwo dla *status quo* na bliskim Wschodzie. Żywimy nadzieję, że niebezpieczeństwo to nie nastanie, sibowiem rząd włoski zaraz po wybuchu wojny w sposób niedwuznaczny i publiczny kazał oświadczyć, że pragnie się trzymać swych dotychczasowych zasad politycznych, mających na celu utrzymanie *status quo* na Bałkanie. Do tej decyzji dostosowały Włochy swe stanowisko. Nadzieja nasza opiera się dalej na życzeniu podzielanem przez wszystkie większe mocarstwa, by *status quo* na Bałkanie ustrzedz przed wszelkimi zamaczeniami. Ze strony rządów państw bałkańskich dano nietylko pokojowe oświadczenia ale — jak sądzę — istnieją tam także dążenia do unikania niebezpieczeństw i okrucieństw wojny. Rząd turecki stara się utrzymać porządek publiczny mimo bardzo trudnych stosunków. Można tylko żywić najgorętsze pragnienie, by te usiłowania dotrwały do chwili zawarcia pokoju, który — chcemy wierzyć — utrzyma nieuszczuploną powagę i siłę Turcji na Bałkanie; w tem leżałaby nowa rękojmia dla pokojowego współżycia Turcji i państw bałkańskich. Podstawy polityki naszej pozostaną naturalnie niezmiennione. Oporając się o nasze wypróbowane sojusze i przyjazne stosunki z innymi mocarstwami, polityka nasza widzieć będzie najprzedniejszą swoje zadanie w przyczynieniu się do honorowego dla obu stron zakończenia wojny, która także i dla innych krajów przedstawia pewne niebezpieczeństwo.

Podobnie, jak i inne mocarstwa interesowane w konferencji w Algierasie zostali w swoim czasie zawiadomieni o operacjach wojskowych, jakie Francja i Hiszpania były zmuszone przedsięwziąć w Maroku dla obrony swoich interesów. Daliśmy wówczas wyraz życzeniu, by ustalone w Algierasie trzy zasady, a mianowicie nietykalność państwa szeryfa, równouprawnienie gospodarcze i wolność handlowa nie doznały uszczuplenia i nadal pozostały w mocy. W ciągu wydarzeń rząd niemiecki widział się zmu-

szony do porozumienia się z rządem francuskim dla trwałego zapewnienia tych zasad. Odnosne oświadczenie rządu niemieckiego z 30 czerwca b. r. przyjęliśmy do wiadomości z gorącym życzeniem pomyślnego wyniku rozpoczętych rokowań, a także przy tej sposobności zaznaczyliśmy, że nam, dla braku bezpośredniego politycznego interesu w Maroku, idzie jedynie o to, by nasze znaczne i bardzo wielkie zdolności rozwojowe, mające stosunki kupieckie w Maroku, były chronione przed wszelkimi zamaczeniami. Niemcy osiągnęły zadowalającą umowę bez pośrednictwa mocarstw innych. My nie poprzestajemy jednak w tej sprawie tylko na dobrych życzeniach. Zgodnie ze stanowiskiem, jakie dyplomacja austro-węgierska od początku zamieszek marokkańskich zajmowała, usiłowaliśmy i byliśmy w możności działać w myśl pokojowego zakończenia sprawy.

Podpisaną d. 4 listopada b. r. umowę niemiecko-francuską przyjęliśmy z żywym zadowoleniem nietylko dlatego, że dzięki jej skierowana została na tory pokojowe sprawa, która od szeregu lat świat niepokoiła, lecz także z powodu, że umowa ta w niczem nie zmienia zasad gospodarczych, ułożonych w Algierasie.

Austro-Węgry były i będą zawsze podporą dążeń zachowawczych w Europie i na bliskim Wschodzie. Podniesienie naszej siły zbrojnej następuje wyłącznie dla własnego bezpieczeństwa i w celu umożliwienia, byśmy wspólnie z naszymi sojusznikami mogli występować w obronie ogólnego pokoju. Tym właśnie motywem kierowały się Delegacje w zime r. z. uchwalając żądania materialne Zarządu armii i marynarki z wielką ofiarnością patriotyczną i mimo niepomyślnej sytuacji finansowej.

Celem spełnienia zadań w sprawie utrzymania pokoju i obrony interesów Monarchii siła zbrojna wymaga nieodzownie wzmocnienia przez powiększenie jej stanu personalnego. Tej potrzebie ma się obecnie uczynić zadość przez przedłożenie, które wniesiono do obu parlamentów już przed dość długim czasem.

Proszę mi pozwolić — mówi P. Minister — abym ze stanowiska nadzwyczaj odpowiedzialnego kierownictwa polityki zagranicznej wypowiedział tu zapatrywanie, że przez jak najszybsze załatwienie tych przedłożen celę wyłącznie pokojowe Monarchii doznają istotnego poparcia. *Bis dat, qui cito dat.* Parlamenty mogą głos swój oddać z przeświadczeniem, że w ten sposób jak najsilniej wesprą *pacem* pokojowe naszego ukochanego Monarchy.

Odpowiadając na wywody jednego z mówców hr. Aehrenthal ponownie głos zabrał i oświadczył, że kanclerz Rzeszy niemieckiej oznajmił w odpowiedniej formie, iż Niemcy i Francja pragną w sprawie Marokka rokować same z sobą. Gdy P. Minister otrzymał zapewnienie, iż kwestye gospodarcze będą przytem o tyle tylko poruszone, o-

ile nie uszczupli o ogólnego handlu międzynarodowego, a wobec tego, że Austro-Węgry politycznie z innej strony w sprawie tej nie były interesowane, mógł P. Minister zgodzić się na tego rodzaju postępowanie.

#### Gen. Auffenberg o sprawach wojskowych.

P. Minister wojny gen. Auffenberg wspomniał użyte przez jego poprzednika w urzędzie słowa o upośledzeniu armii. Taki okrzyk boleści będzie się ciągle powtarzał, póki armia nie otrzyma tego, czego jej potrzeba. P. Minister przedstawił stan obecny armii co do jej składu materialnego i personalnego.

Pod względem materialnym brak niestety wielu rzeczy pożądaných, nawet koniecznych. Aby temu zaradzić, trzeba oczywiście pieniędzy i zapytać wypada, czy są one do dyspozycyi.

P. Minister wystąpił przeciw błędnemu, a jednak głęboko zakorzenionemu pogładowi, który zwalczać powinien jak najusilniej wszelkie żywioły utrzymujące Państwo, a mianowicie przeciw mniemaniu, jakoby wszelkie środki użyte na wojsko było ofiarą. O ofiarach tylko wówczas możnaby mówić, jeżeliby procent ogólnych wydatków, przypadający na wojsko, był niestosunkowo wysoki. A tego u nas niema. P. Minister wykazał na podstawie historii, że nie było wypadku, aby państwo jakieś upadło wskutek zbyt wielkich wydatków na wojsko; przeciwnie kilkakrotnie się zdarzało, że te państwa zbliżyły się nad brzeg przepaści, które niedostatecznie rozwinięte swe siły zbrojne. Właśnie to państwo, które zawsze jak największe, a procentowo ogromne wkłady obracało na rozwój armii, stałe okazywało nagły wzrost polityczny i gospodarczy, aż na stanowisko mocarstwa światowego. Jest tu mowa o państwie prusko-niemieckim.

Dalej mówca zaznaczył, że z 300 milionów, które kosztowało przesilenie aneksyjne, można było znaczną część zaoszczędzić, gdybyśmy byli w latach poprzednich armię należycie wyposażyli. Nie byłibyśmy nigdy we wszech stron osaczeni, gdyby cały świat nie był poznał, a musiał to poznać, że znajdowaliśmy się w stanie dezorganizacji wojskowej. Szereg pomyślnych okoliczności, rozumna polityka dyplomatyczna, oraz przygotowania wojenne, przedsięwzięte na szeroką skalę, poprawiły w ciągu jednej zimy nasze położenie, a wierni i silni przyjaciel w blizszości zbroi dał nam to zabezpieczenie tyłów, którego w owym czasie bezwarunkowo nie mogliśmy się wyrzec.

P. Minister zaznaczył z naciskiem, że w ciągu ostatniego sześćdziesięciu lat Niemcy użyły na potrzeby wojska 15—18 proc. ogólnych dochodów państwa, Rosya 23 proc., Francja 30 proc., Anglia 40 proc., Włochy 21—24 proc., natomiast Austro-Węgry zaledwie 12—13 proc. Ten stosunek procentowy w innych państwach stale rośnie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jak przedtem, tak i teraz maszerujemy zupełnie w tyle, że prawie wszy-

stkie państwa czynią o wiele większe wysiłki, niż my i wyżej stoją pod względem siły politycznej.

Naszego budżetu wojskowego, który wyraża się cyfrą 12 proc. ogólnych dochodów państwa, z pewnością nie można nazywać „molochem“. Nikomu przecie nie przyszło do głowy nazwać molochem wielkich kredytów, przeznaczonych dla urzędników cywilnych. Byłoby nielogicznością chcieć mało tylko zrobić dla siły zbrojnej, a mimo to wymagać pomyślnych traktatów państwowych i handlowych, pragnąc by nas respektowano i domagać się dobrego miejsca „w słońcu“. Konsekwentne zaś stosowanie takiej nielogiczności musiałoby doprowadzić do katastrofy.

Nie wolno nam uchylać się od postępu, czyli raczej od dotrzymywania kroku innym narodom. Z pewnością jesteśmy pokojowo usposobieni aż do szpiku kości, ale nie wolno nam zapominać o tem, że jesteśmy Państwem leżącym najbardziej w centrum Europy. Z pewnością nigdy niczego nie chcemy i chcieć nie będziemy od nikogo, ale może zdarzyć się, że ktoś drugi od nas czegoś chcieć będzie, czego my nie moglibyśmy mu dać z dobrej woli. Dlatego musimy dbać o to, by ustrój wojska pod każdym względem ulepszyć.

Stan personalny w armii jeszcze o wiele niepomyślniejszym nazwać wypadnie, niż stan materialny. Stan ten jest wprost rozpaczliwy. Brak obecnie do wypełnienia szerepnych i tak naszych kadrów przeszło 30.000 ludzi. Tak źle jeszcze nigdy nie było. Wprost niepodobna utrzymywać nadal takiego stanu rzeczy i nikt nie mógłby za to przyjąć na siebie odpowiedzialności. P. Minister oświadczył to zupełnie otwarcie i temsamem odpowiedzialność za to przechodzi teraz na cały ogół. Z należytej oceny stanu rzeczy wynika dążenie wszystkich Ministrów wojny, aby nasz system wojskowy oprzeć na zasadzie nowoczesnej. Przedłożone obecnie ustawy wojskowe właśnie mają taką podstawę, odpowiadającą duchowi czasu i są istotnym ulepszeniem armii.

P. Minister zalecał jak najrychlejsze ich załatwienie. Myślą przewodnią przedłożen wojskowych jest chęć pogodzenia w pełni żądań wojskowych z względami gospodarczymi, oraz zaspokojenia jak najdalszego słusznego wymagań.

P. Minister zakończył słowami: Jest przystawie węgierskie: „Nie tykaj Węgry!“ W mocy Delegacji jest, aby to przysłowie stało się prawdą, bo P. Minister musi szczerze wyznać, że na razie nie byłoby niemożliwe „tknąć Węgry“.

Po dalszych obradach P. Minister Auffenberg w odpowiedzi na liczne zapytania rzekł, że sprawę podoficerów załatwiono na podstawie istotnie zmienionej. Załatwienie tej sprawy jest nieodzowną koniecznością, aby można było z całym spokojem przystąpić do zaprowadzenia dwuletniej służby woj-

## SYRENA.

(Pierre Dax. *L'orpheline d'Auteuil*).

Część druga.

XVI.

Wątpia nadzieja.

(Ciąg dalszy).

Matka Gerarda zrozumiała, że pani d'Antignac beczyła na ciepłe przyjęcie. Ulitowała się nad nią.

— Umyślnie, czy przypadkowo, mam wizytę pani? — spytała.

— Izabelo, moje dziecko — szepnęła staruszka — przypadek niema tu nic do czynienia. Strawiłam życie, szukając ciebie nadaremnie. Otóż, od przedwczoraj, pewna sprawa, którą się zajmuję, była powodem, że do wiedziałam się o twoim adresie i przyszedłam. Dlaczego zmieniłaś nazwisko, Izabelo?

Młoda jeszcze kobieta wpatrzyła się w hrabinę.

— Czy pani przypuszczała, że nie potrafię sobie dać rady w życiu nie nazywając się d'Antignac?

Izabela siliła się na spokój. Pomimo woli wyraz goryczy przebijał się w tonie jej głosu.

— Nie!... nie spodziewałam się tego!... Wiem, że masz wyniosłe serce!... że twoja duma by temu się oparła!... ale myślałam, że zechcesz wrócić do... twego panińskiego nazwiska.

— Ależ... — rzekła pani d'Estaing — nie zrobiłam inaczej. Jest to nazwisko, które noszę z dumą, ponieważ jest bez skazy i nie go nigdy nie splamiło!... Nie nazywam się

inaczej, tylko Izabelą d'Estaing i od czasu, gdy opuściłam dom pani, innego nazwiska nie miałam.

Nieszczęśliwa kobieta bąknęła z błędnym wzrokiem.

— Pani d'Estaing?...

— Tak! Zkąd pochodzi zadziwienie pani? Pani się pomyliła o piętro... może o drzwi!...

— Och! — jęknęła hrabina — jest coś, czego nie rozumiem, ale co się wyjaśni. Izabelo, ulatuj się nad moim wiekiem podszkłym! Nie mogę tak szybko wszystkiego powiedzieć. Wszystko ci wytłumaczę. Może zrozumiesz łatwiej, niż ja. Powiedziano mi, że mieszka w tym domu pewna pani — wszak jestem przy ulicy Bréda, 15?

— Tak.

— Otóż pewna pani Plissier, która ma syna...

Izabela nie przerywała i hrabina mówiła dalej:

— ... młodego człowieka, posiadającego wielkie zalety, bardzo przystojnego młodzieńca... Właśnie jego los mnie interesuje. Zatrzymała się, w mózgu jej się mieszało.

— Nie została pani w błąd wprowadzona. Pani Plissier, Filomena Plissier, nie opuściła mnie od mego wyjazdu z Auteuil. Mieszka u mnie, obecnie w roli przyjaciółki, zajmując się przytem naszym małym gospodarstwem. Znała pani Filomenę wtedy, gdy była moją panną służącą.

— Ach!... ach!... zaczynam rozumieć!... Ale ona ma syna... syna... — szeptała głosem zdławionym, kryjąc się ze swojemi myślami zrodzonymi w bujnej wyobraźni.

— Tak, pięknego młodzieńca, jak pani przed chwilą się wyraziła: Jana Plissier. Jest to dziecko, które Filomena już miała, gdy ją do służby przyjęła. Za kilka uprzejmym z mojej strony, żeby jej ułatwić wychowanie tego dziecka, zyskałam poświęcenie bez granic i prawdziwą przyjaciółkę, bez której trudno by mi było przenieść wszystko, co mnie spotkało.

Zagadka z wolna się rozjaśniała. Hrabina szepnęła:

— Rozumiem!... A także składam dzięki Panu Bogu!... A więc, tak, przychodząc tutaj, według niektórych wskazówek jechałam z przekonaniem, że ciebie znajde. Przeżycie babki, Izabelo, bo przecież rozumiesz dobrze, iż stara kobieta nie bawi się w romanse.

— W takim razie — rzekła pani d'Estaing, odwracając oczy — przybyła tu pani dla Jana, dla syna Filomeny, którego uważam trochę za własne dziecko. Widziałam go jak wzrastającego.

— Ten młodzieniec ten rzeczywiście jest powodem mojej wizyty. Jednakże, zauw o nim pomówimy, chciałabym Izabelo, porozmawiać o tobie... o wszystkich sprawach, które ciebie dotyczą... Izabelo — błagała ze złożonymi rękami — jeżeli Bóg mię tutaj przywiódł, nie odmawiaj mi Izabelo, miej wzgląd tylko na siebie i na mnie. Błagam ciebie, zapomnij... bądź dobrą... byłaś nią dawniej!...

Pani d'Estaing milczała.

— Ja wiem — ciągnęła dalej szanowna kobieta — że nie mam osobiście prawa odnawiać chwili przebytych męczarni. Ale wszystko je przypomina! Nie mogę dotknąć żadnego przedmiotu, żeby o nie nie zaczął...

— Uznaję to i właśnie dla tego, jeżeli pani pozwoli, mówmy o Janku. Jest to przedmiot rozmowy przyjemny dla mnie, bo bardzo mnie ten młodzieniec obchodzi.

— Musi chyba na to zasługiwać, jeżeli obdarzasz go całą swoją życzliwością, Izabelo.

I dodała, wpatrując się w tę, która tak bardzo nad sobą panowała:

— Pozwalasz mi, nieprawdaż, nazywać cię po imieniu? Dla mnie zresztą, byłaś, jesteś i będziesz zawsze moim dzieckiem, żoną mego syna.

Powieki pani d'Estaing się przymknęły i hrabina nie mogła widzieć wzruszenia, które ukazało się na chwilę w błękitnych źrenicach. Gdy znowu głowę podniosła, wyraz

melancholii widoczny był na jej obliczu. Izabela zapytała:

— Jak się to stało, że pani zna Janka? Skromny jego zawód, otoczenie, w którym żyje, nie należy do tych, w których obraca się rodzina d'Antignac. To prawda — dodała z rozrzewnieniem — że dobroć pani i szczerze serce pociągało panią do ludzi prostych i biednych. Musiała pani czasami znaleźć przy niektórych wiele zadowolenia.

— Tak — szepnęła miłosierna kobieta — doznawałam radości. Co do nici, która mnie tu przywiodła, Izabelo, nie wychodzi ona z motka powikłanego. Sama się o tem przekonasz. Daję zajęcie w moim domu młodej, bardzo miłej i ładnej dziewczynie, dziecku o czystym sercu. Ma ona do mnie zaufanie. Otworzyła przedemną swoją duszyczkę i powiadomiła mnie o pewnych zamiarach, których może nie znasz.

Izabela ciągle milczała.

— Ta uroczą dziewczęzka kocha pana Jana Plissier, a więc syna Filomeny. Kochają się wzajemnie. Pauletko — to jej imię — jest od kilku dni zasmucona, pomimo obietnicy związku małżeńskiego i wzajemnej miłości młodzieńca, bo przeczuwa, że pani Plissier jest temu przeciwna. Będąc wtajemniczona w tę sytuację przysłałam, aby — jakby się wyrazić? — w tym celu, żeby naprowadzić rozmowę na moją młodą robotnicę... chwalić jej zalety... czyż ja wiem? dodając, że przyczynię się do jej posagu. Winnam jej to, jako osobie należącej do składu mego domu.

— Za chwalebne dzieło, które pani przedsięwzięła, los łaskawym okazał się pani. Filomena wyjechała dziś rano na dni kilka z Paryża. Gdyby tu była, poznałaby panią natychmiast i nie wiem, czy dobrem okiem zapatrywałaby się na usiłowania pani. Od jakiegoś czasu jest poirytowana. Z drugiej strony, Janek ją powiadomił o swoich zamiarach...

— Ach!... więc wiedziałaś?...

(Ciąg dalszy nastąpi).



skowej. Bez środków pieniężnych z pewnością rzecz ta się nie uda. Odnośnie materyały odesłano już obu Ministerstwu obrony krajowej, celem zajęcia przez nie stanowiska.

Naturalną jest rzeczą, że ułożony z Rządem program wydatków do r. 1912 mowca przyjął z chwilą obietnicę swego urzędu.

Wobec mylnych zapatrywań, jakoby mowca przedstawił stan armii jako nadzwyczaj lichy, P. Minister stwierdza, że ogólny stan armii jest tak samo doskonały, jaki był przed laty 10. Wojsko ożywione jest tym samym szczerym duchem i obowiązkowością i gotowe jest niezmiennie do wystąpienia w obronie ojczyzny przeciw jakimkolwiek nieprzyjacielowi. Jedynie co do stanu liczebno-go P. Minister stosunki nazwał opłakany-mi i tu musi nastąpić zmiana.

Następnie przyjęto prowizoryum budżetowe w rozprawie ogólnej i szczegółowej, oraz uchwalono, aby wyrażone przez Delegację wotum ufnosci dla polityki Ministra spraw zagranicznych uwidoczniło także w sprawozdaniu komisji.

Dzisiaj przed południem drugie plenarne posiedzenie Delegacji węgierskiej.

#### Z Delegacji austriackiej.

Wczoraj o godz. 5 po południu odbyło się plenarne posiedzenie Delegacji austriackiej.

P. Minister hr. Aehrenthal powołał del. Schlögl na Prezydenta ze starszeństwa.

Del. Schlögl otworzył Delegację. Prezydentem wybrano del. Dober-nigga, który podziękowawszy za wybór zaznaczył, że w ostatnich czasach panuje mylne przekonanie o ważności i istocie Delegacji, uczestnicy ich jednak po kilkuletniej współpracy dochodzą do odmiennego zapatrywania, przede wszystkim zaś do tego, że Delegacja nie potrzebuje się obawiać kontroli. W obecnej sesji znajdzie się echo tych pełnych znaczenia wydarzeń, które omal co nie doprowadziły do zakłóceń europejskich, a nie byłyby zostały także bez śladu dla Monarchii. Z oświadczeń poczynionych z miarodajnych stron ludność Państwa będzie mogła się przekonać, że poważną wolą odpowiedzialnych czynników jest popierać wszelkie dążenia, przyczyniające się do utrzymania drogiego skarbu pokoju.

Prezydent wspominał następnie o sędziwym Władcy pokoju, który poświęcił wszystkie siły na rzecz utrzymania pokoju. W końcu wniósł Prezydent okrzyk na cześć Najj. Pana, który to okrzyk delegacji trzykrotnie powtórzyli.

Wiceprezydentem wybrano del. Merweldta; po wyborze sekretarzy i gospodarzy odczytano wpływy.

P. Minister hr. Aehrenthal wniósł przedłożenie w sprawie pokrycia wspólnych wydatków na 4 miesiące 1912. Na wniosek del. Merkla wybrano komisję i upoważniono Prezydium, by przedłożyła, mające nadzieję, wprost przekazywać komisjom.

Dzisiaj zbiera się Delegacja o godzinie 10 przed południem.

Na porządku obrad sprawozdanie o prowizoryum budżetowym.

#### Z komisji Delegacji austriackiej.

Komisja spraw zagranicznych wybrała przewodniczącym del. dr. Baernreithera, zastępcą del. Fuchsa; komisja petycyjna wybrała przewodniczącym del. Rollera, bośniacka del. Nositzę, wojskowa del. Korošecę; wśród sekretarzy są między innymi: del. Skarbek i del. Wassilko. Referentem dla *ordinarium* wojskowego wybrano del. Kozłowskiego, dla *extraordinarium* del. Clam-Martinitza, dla budżetu marynarki del. Schlöglę.

Do subkomitetu dla dostaw wojskowych wszedł del. Skarbek, referentem wybrano del. dr. Kozłowskiego.

Komisja finansowa wybrała przewodniczącym del. hr. Sylva-Tarouca, zastępcą del. Korytowskiego, referentem del. Grabmayra.

P. Minister hr. Aehrenthal powtórzył w tej komisji swe oświadczenie, złożone w węgierskiej Delegacji.

Del. Grabmayr postawił wniosek o przyjęcie prowizoryum.

Del. Pittoni wskazał, że krótka sesja Delegacji nie pozwala na podniesienie bardzo ważnych spraw. Mowca ganił opóźnienie w wygotowaniu wspólnego budżetu, w końcu oświadczył imieniem socjalistów, że popierać będą wszelkie dążenia zmierzające do utrwalenia i przywrócenia pokoju.

P. Minister gen. Auffenberg powtórzył oświadczenie złożone w Delegacji węgierskiej i zakończył słowami:

Od panów zależeć będzie, by wywieść armię z tego stanu, który musi obawy budzić w każdym państwie; by uczynić ją ochroną i ostoją ludów, oraz Najj. Dynastji.

Del. Korytowski wskazał, że przy stosunkach politycznych z tej i z tamtej strony Litawy zwolanie na czas Delegacji tylko w wyjątkowych wypadkach jest możliwe. Dlatego Rząd zgłasza się zazwyczaj z końcem

grudnia z przedłożeniem prowizorycznym, które tem różni się od prowizoryum w Austrii czy też na Węgrzech, że opiera się na wydatkach przywołanego, kończącego się budżetu, nie zaś na budżecie roku przyszłego. Ponieważ z tego powodu wynikają rozmaite niedogodności, mowca proponuje przy budżecie wspólnym postępowanie analogiczne z taintem prowizoryami.

P. Minister hr. Aehrenthal uważa tę inicjatywę za godną uwagi i wyraża gotowość porozumienia się z obu Rządami, by inicjatywę tę na przyszłość uwzględnić.

Następnie prowizoryum budżetowe zostało bez zmiany przyjęte.

## Sprawy krajowe.

(Hospicium polskie papieskie w Rzymie).

□ Pasterze wszystkich diecezji rzymsko-katolickich w naszym kraju wnieśli w zeszłym roku do Sejmu petycję o subwencję na Hospicium naukowe polskie w Rzymie, którą to petycję Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu do przedstawienia wniosku i możliwego uwzględnienia w budżecie na rok 1912.

Od szeregu lat wysyłani bywają do Rzymu na studia naukowe kapłani, którzy w przyszłości powołani być mają na wyższe stanowiska profesorów teologii lub kierowników seminariów. Wszystkie narody katolickie mają w Rzymie w tym celu swe kolegia, istnieje też kolegium polskie, pozostające pod protektoratem Austro-Węgier, a założone przez Papieża Piusa IX.

Obecnie wydano w Rzymie prawo, iż odtąd do kolegium polskiego, tak jak do innych kolegiów, wolno będzie przyjmować tylko kleryków i to na czas dłuższy, wskutek tego nasi biskupi łacińscy, idąc za przykładem innych narodowości, postanowili założyć w Rzymie „Hospicium naukowe polskie“, przeznaczone wyłącznie dla kapłanów, którzyby chcieli oddawać się wyższemu studium teologicznemu, biblijnym, filozoficznym lub prawniczym; zaznajomił się z procedurą Kongregacji i trybunałów rzymskich, oraz czynił w archiwach watykańskich poszukiwania dokumentów do prac historycznych.

Papież Pius X. zatwierdził już statut projektowanego zakładu, który nosić będzie nazwę: „Hospicium polskie papieskie“, a pozostawać będzie pod protektoratem jednego z kardynałów. Na czele zakładu stać będzie rektor, mianowany przez Papieża, na wniosek biskupów czterech krajowych diecezji łacińskich, do których też należy prawo własności zakładu.

Dla pomieszczenia tego zakładu zakupiono w Rzymie w dzielnicy Prati obszerny dom za cenę 325.000 lirów, zebrano zaś na ten cel kwotę zaledwie 170.000 lirów, a potrzeba jeszcze znacznych funduszy na spłatę długu, opłacenie należności przenośnej, oraz na założenie kilku burs bezpłatnych dla kapłanów niezamożnych. Wydział krajowy uwzględniając petycję księży biskupów, postanowił zgodnie z ich prośbą przedstawić Sejmowi wniosek na przyznanie z funduszu krajowego zasiłku w sumie 100.000 kor. na założenie w Rzymie „Hospicium polskiego papieskiego“.

Celem uzyskania tego funduszu proponuje Wydział krajowy zaciągnięcie pożyczki na warunkach dla skarbu krajowego najkorzystniejszych, a pierwszą ratę anuitetową zamierza Wydział krajowy wstawić do preliminarza budżetu krajowego na r. 1913.

## Zmiany terytoryalne w Afryce.

Prasa włoska z wielkim wzburzeniem rozpoczyna się o dwóch wypadkach, które właśnie w czasie toczącej się wojny między Włochami i Turcją i właśnie w obrębie terytorium objętego wojną zmieniły kartę geograficzną. Anglia zajęła Solum, Francja zaś oazy Dżanet i Bilma.

Zrazu oburzano się przede wszystkim na zajęcie Solum przez Anglię, która zapewniała zawsze Włochy o swych przyjacielskich uczuciach. — Zwolna jednak ferwor ostygł, na sprawę zaczęto zapatrywać się trzeźwiej, a prasa półurzędowa wystąpiła z artykułami, które wykazały, że właściwie Solum jest punktem — przynajmniej dla Włoch — bez żadnego znaczenia, że więc niema najmniejszej przyczyny żywić urazy do Anglii.

Rzecz pewna, że ci, którym nie zależy na podtrzymaniu napięcia i rozdrażnienia w polityce zagranicznej, przyklasną tylko muszą stanowisku zajętemu przez półurzędową prasę włoską, a to tem bardziej, że po bliższym rozpatrzeniu się na karcie Afryki jednak trudno przypisać, jakoby Solum było punktem bez znaczenia strategicznego. Owszem dla marynarki angielskiej przybywa

nowy atut, zagarnięcie bowiem Solum ubezpieczy i rozszerzy imponującą już i bez tego potęgę W. Brytanii na Morzu Śródziemnym. Dziwić się też trudno zpowoju, że Anglia korzysta z każdej nadarzającej się sposobności, by tę silną pozycję utwierdziła jeszcze bardziej. Ale skoro Włochy uważają to za rzecz także z ich stanowiska niemniej zrozumiałą i skoro godzą się na zajęcie Solum, jako na rzecz zupełnie naturalną — to tem lepiej. Z punktu widzenia pokoju europejskiego takie zapatrywanie podzielać winno tylko uspokajająco.

Także zajęcie oaz Dżanet i Bilma przez Francję z podobnym spotyka się tłumaczeniem w prasie włoskiej. Kwestya posiadania oazy Dżanet stanowiła już od lat wielu przedmiot sporny pomiędzy Francją i Turcją. Prowadzono nużące swą przewlekłością rokowania, które rozbiły się stale o opór Turcji. Wedle pojęć otomańskich oaza Dżanet stanowi część integralną Trypolidy, a więc terytorium tureckiego. Kolonialne koła zawodowe widziały szerególną doniosłość oazy Dżanet w tem, że stanowi ona węzeł dróg karawanowych, zarówno biegnących na północ, jak zdążających ku morzu Czerwonemu. Mniemano zaś, że Włochy tak usilnie dążąc do zajęcia Trypolidy, położą główny nacisk na owdładnięcie tak ważnymi dla nich drogami handlowymi pomiędzy wnętrzem Afryki, a koloniami ich nad morzem Czerwonem.

Mimo to wszakże włączenie oazy Dżanet do terytorium francuskich przyjęła Prasa włoska na ogół spokojnie, spokojniej nawet — niż w pierwszej chwili — zajęcie Solum. W danej chwili może to i na ręce Włochom, spodziewają się bowiem, że francuskie władze kolonialne, wszedłszy w posiadanie ważnego węzła dróg, dołożą starań, by skutecznie, niż dotąd, zwalczać przemycanie amunicji i środków żywności dla wojsk tureckich.

W każdym razie stanowisko Włoch wobec przedstawionych dwuniespodzianek dowodzi głębokiego zrozumienia interesów — Anglii i Francji, a zarazem daje nadzieję, że w tych przynajmniej stronach — polityka międzynarodowa nie potrzebuje w najbliższej przyszłości obawiać się zakłóceń.

## KRONIKA.

Lwów, 29 grudnia.

### Kalendarz.

Sobota (30 grudnia):

Dawida króla. — Ludomiła. — Danyła pror.

Wschód słońca o godzinie 7 23 rano, zachód słońca o godzinie 3 30 po południu.

— JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa.

— Na Loteryę gospodarską, urządzoną dnia 17 b. m. na cele dobroczynne na dochód „Domu pracy“ złożyli w dalszym ciągu dary pp.: Aleksandra Zaleska 20 kor., Artur Zaremba Cielecki 100 kor., Kieszkowski w Samborze 10 kor., radca Namiestnictwa Maciej Biesiadecki w Białej 10 kor., kierownik starostwa Podwiński 10 kor., Stanisław Mokrzycki ówiartkę cielęciny, dyrektor gimnaz. dr. Konstanty Wojciechowski 2 zajęcia, Henryk Gerlach 2 faszki wina, Aleksander Koniewicz 3 fanty, Czechowiczka w Andrychowcie owoce, radca Namiestnictwa Adam Gubatta 10 kor., dyrektor seminarium nauczycielskiego ks. Walenty Woźniak 10 kor., firma Ozyasz Wixel i Syn 1/4 hektolitru piwa okocimskiego, bar. Götz-Okocimski w Okocimie 2/4 hektolitru piwa, sekretarz Namiestnictwa Jan Maszkowski 10 kor., Adamowie Krechowiacy 10 kor., dyrektor policji dr. Józef Reinlender 10 kor., Oktawia Skrzyńska w Nozdrza 2 kaczki i 2 kury, dr. Stefan Zelechowski w Krośnie 4 zajęcia, M. Tiegier w Samborze 6 litrów likierów, starosta Mądziel w Dąbrowie 3 zajęcia, Amelia Starowiejska z Bratkówki 3 zajęcia, firma Didoli i Prpić 12 faszek wina, radca Namiestnictwa Karol Lidl 10 kor., starosta Wojciech Wenc 10 kor., Zastępcą Marszałka krajowego dr. Tadeusz Pilat 15 kor., Stanisława Obtułowiczowa 3 zajęcia, Janusz hr. Tyszkiewicz 1 rogacza, firma Maks Wixel i Syn 1/4 hektolitru piwa, Browar hrabiego Ludwika Badeniego w Busku 1 hektolitru piwa, radca Namiestnictwa Stanisław Okęcki 20 kor., starszy radca budownictwa Wiktor Poźniak 10 kor., starosta dr. Piotr Barański 10 koron.

Z wydziału Towarzystwa miłosierdzia

„Opatrność“

Zofia Bobrzyńska, przewodnicząca.

— Z Rady miasta Lwowa. Na wczorajszym posiedzeniu, które prezydent miasta p. Neumann otworzył o godz. 7 wieczorem, zabrał głos przed porządkiem dziennym r. prof. Dzieślewski i zwrócił się do prezydenta miasta z zapytaniem, czy nie byłby skłonny zwołać osobnego posiedzenia Rady dla omówienia tych spraw miejskich, które wymagają zatwierdzenia Sejmu krajowego. Mowca dodał

nadto, że należałoby poczynić również odpowiednie kroki, by sprawy: jak sprawa 6-milionowej pożyczki m. Lwowa, nowela do ustawy budowlanej, nowela do ustawy o dobroczynność publicznej i t. p. znalazły się na porządku dziennym jednego z pierwszych posiedzeń sejmowych.

Prezydent miasta p. Neumann przyrzekł zastosować się do życzenia mowcy.

R. dr. Dwernicki zwrócił się do prezydium miasta z zapytaniem, kiedy ostatecznie załatwiona zostanie sprawa mianowań urzędników miejskiego urzędu budowniczego, zalegająca od szeregu miesięcy.

Po oświadczeniu prezydenta miasta p. Neumanna, że sprawa ta niebawem przyjdzie pod obrady Rady, przystąpiono do porządku dziennego.

R. dr. Schleicher referował sprawę dzierżawy akcyz miejskiej od Rządu, przyczem zawiadomił, że magistrat zawarł w tej sprawie umowę z Rządem na dalsze trzy lata za czynszem rocznym w kwocie 830.000 kor., o 10.000 kor. wyższym, niż dotychczas. Referent wniósł, by Rada umowę tę przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Nad sprawą tą wywiązała się obszerna, niezwykle ożywna dyskusja, w której zabierali głos radni: dr. Przygodzki, Wezełak, dr. Dwernicki, dr. Głabiński, dr. Tomaszewski, wiceprezydent dr. Rutowski, dr. Lisiewicz, Czarniecki, Riedl, dr. Roszkowski, poczem w głosowaniu wniosek referenta przyjęto.

Po odczuciu powzięcia drugiej uchwały w sprawie zakupu gruntów na Bogdanówce, celem umożliwienia radnym porozumienia się co do poczynionych spostrzeżeń, referował r. dr. Schleicher drugą jeszcze sprawę. Była nią sprawa parcelacji Krasuczyna. Mianowicie Towarzystwo budowy domów dla urzędników zakupiwszy grunty Krasuczyna, wniosło podanie do Rady miejskiej o zezwolenie na parcelację. Rada miejska udzieliła żądanego zezwolenia, zażądała tylko od Towarzystwa złożenia kwoty 327.677 kor. jako zwrot kosztów za urządzenie wodociągów, przewodów gazowych i ulic. Towarzystwo wniosło obecnie prośbę o zmniejszenie tej kwoty. Na podstawie uchwały magistratu i odnośnych sekcji, referent wniósł, by kwotę wyżej wymienioną zniżyć o 27.734 koron.

Po przemówieniach radnych: Włodzimierskiego, Ohly'ego i wiceprezydenta dr. Stahla, wniosek referenta Rada uchwaliła.

Na tem o godz. 8 30 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Neumann posiedzenie jawne i zarządził tajne, na którym załatwiono kilka spraw czysto osobistej natury.

— Syndykiem gal. Kasy oszczędności w Lwowie w miejsce s. p. dr. Pawła Dąbrowskiego zamianowany został adw. dr. Włodzimierz Mochnacki.

— T. S. L. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły ludowej w odpowiedzi na depeszę do ks. Biskupa Sapiehy z życzeniami z powodu konsekracji, otrzymał następujący telegram: „Dziękując za życzenia, błogosławię pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny.“

— Dodatki aktywne urzędników państwowych. Jak doniesiono, szereg gmin w Galicji zostało obecnie zaliczonych do wyższych klas dodatków aktywnych. Te wyższe dodatki liczą się już od 1 stycznia r. 1911. Na Bukowinie gminę Storozyniec przeniesiono z IV. do III. klasy dodatków aktywnych.

— Przystanek osobowy i ładownia „Szyb Sobieski“, położony w obrębie dyrekcji kolei państwowych w Krakowie na szlaku kolei lokalnej (Piła) Bołęcina-Jaworzno, otwarty dotychczas dla publicznego ruchu osobowego, pakunkowego i towarowego w ładogach całowozowych zamknięto z dniem 1 grudnia 1911 dla publicznego ruchu towarowego Przystanek ten będzie służył nadal tylko dla publicznego ruchu osobowego i pakunkowego, oraz jako ładownia dla przesyłek całowozowych, nadawanych przez kopalnię węgla „Szyb Sobieski“, względnie dla tej kopalni nadchodzących. Bilety jazdy wydawane będą w przystanku „Szyb Sobieski“. Ekspedycja pakunków odbywać się zaś będzie w pociągu za dodatkową opłatą należności w stacji przeznaczenia.

— Sklep Tow. Pomocy przem. otwarty został w gmachu Ligi Pomocy przem. przy ul. Pańskiej l. 11. W sklepie tym umieszczono do sprzedaży w pierwszym rzędzie wyroby wykonane przez pracownię stojącą pod nadzorem należących do Ligi towarzystw, następnie zaś wszystkie takie wyroby krajowe, których dotąd w handlu mało, albo wcale spotkać nie było można. Publiczność chcąc więc zakupić rzeczywiście wyroby swojskie ma ku temu o jedną więcej sposobność i spodziewać się należy, iż z niej skorzysta, zwłaszcza, iż wybór bogaty a ceny niskie.

— Dziś pożegnanie maryonetek z lwowską publicznością w sali Kasyna miejskiego (ul. Akademicka). Wszystkie dotychczas przedstawienia tego teatryku p. Jana Pietrzyckiego były wysprzedane do ostatniego informosa — a i na dzisiejszy spektakl (jak informujemy się w kasie teatryku) musiano dostawić kilka rzędów krzeseł, gdyż zbrakło biletów. Słowem, maryonетки stały się ulubioną



rozrywką Lwowa, a publiczność bawi się nimi doskonale, są nawet tacy „zapalecy”, którzy byli po kilka razy z rządu na maryonetcowych spektaklach.

Pojutrze wyjeżdżają maryonетки na gościnne występy do większych miast Galicji, Krakowa, Wiednia i Zakopanego.

W imprezie teatrzyku maryonetców wystąpi we Lwowie również znakomita „szopka krakowska”, a nasze maryonетки po powrocie do Lwowa wystąpią z nową „revne” satyryczną, poświęconą wyłącznie naszemu Sejmowi, posłom sejmowym, Sejmowi „reformowemu”, w którym wystąpią posłowie-kobiety (znane typy pań lwowskich).

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 6 po południu w sali posiedzeń Izby.

— **Oddział szermierczy „Sokoła-Macierzy”** otwiera z dniem 1 stycznia 1912 kurs szermierki dla pań. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya oddziału codziennie od 7 do 8 godziny wieczorem (ul. Sokoła 1. 7 II. piętro).

— **Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokol IV.”** urządza „Wieczór Sylwestrowy” w niedzielę, 31 b. m., w sali gimnastycznej męskiej szkoły wydziałowej im. św. Antoniego (wechód od ulicy Głowińskiego). Początek o godzinie 7 wieczorem. Zaproszenia i bilety nabywać można w biurze „Sokoła IV” codziennie od godziny 7 do 9 wieczorem, a w dniu przedstawienia od godziny 5 po południu przy kasie. Ceny miejsc: Krzesła I-rzędne 1 kor., dalsze 60 hal., parter 40 hal., bilet studencki 20 hal.

— **Krajowy wiec szynkarski** zakończył swoje obrady wczoraj po południu. W lokalu korporacji szynkarskiej omawiano sprawę założenia Związku szynkarskiego, Związku handlowego i utworzenia aktywnej rafinerii szynkarskiej, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

— **Ślub pani Maryi Gońkowej z dr. Stanisławem Opolskim**, profesorem tutejszego Uniwersytetu, odbędzie się jutro, 30 b. m.

— **Stacya telefoniczna.** Dnia 31 grudnia b. r. oddana zostanie do publicznego użytku państwową sieć telefoniczną w Kołędziarach z połączeniem między miastowem.

✚ **Dr. Edmund Biernacki** profesor Uniwersytetu lwowskiego zmarł dziś w naszym mieście na aneurizm serca. Obszerniejsze wspomnienie pośmiertne podamy w jutrzejszym numerze *Gazety*.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Simche Neumann w Ulanowie i Salomon Birnbaum w Chrzanowie.

— **Gwiazdka w warsztatach studenckich Ligi pomocy przemysłowej.** Miła uroczystość odbyła się w warsztatach studenckich Ligi pomocy przemysłowej w ubiegły piątek, w obecności zastępcy prezesa Ligi pomocy przemysłowej p. Terenkoczego i dyrektora Olszewskiego, a mianowicie rozdanie gwiazdkowych premii najpilniejszym uczniom. Po przemówieniach delegatów wydziału Ligi, którzy podnosili wartość pracy w warsztatach studenckich, rozdane zostały piękne premie, książki, i t. p.

Podarki otrzymali, na oddziale ślusarskim: Julian Winiarz „Rok 1863” tryptyk Grotgera w ozdobnych ramach, Stefan Dąbłyński pamiętnik.

Na oddziale drzewnym: otrzymał Rościśław Biliński „Rok Polski” Glogiera, Zawadzki Stefan „Wieczory Polskie”, Salomon Goldwasser portfel na papiery i Umański Władysław piękną wazę majolikową z fabryki profesora Lewińskiego.

△ **Falszywą pięciokoronówkę** złożono znowu wczoraj na policyi.

△ **Rozbicie ogniotrwałej kasy.** Dziś w nocy włamali się złodzieje do biura przedsiębiorstwa dostawy węgla p. Spätta, znajdującego się w parterze realności przy ul. Kopernika 1. 12, rozbili ogniotrwałą kasę i zabrali z niej całą zawartość w kwocie 300 kor. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Oszust.** Policya aresztowała wczoraj 16-letniego Michała Matkiewicza, który wypełniwszy kartę wizytową z nazwiskiem Franciszka hr. Zamojskiego zamówieniem na ciasta, pobrał je w enkierni p. Scholza. Małoletniego oszusta, który przyznał się do winy, oddano do aresztów policyjnych.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Robotnik Jan Stoczek, zajęty w przedsiębiorstwie miejskiego taniego opału, zbliżył się tak nieostrożnie do piły, rżnącej drzewo, iż ta potargała mu prawą rękę. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiezło do szpitala powszechnego.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Karola Ludwika do ulicy Wronowskiej złoty zegarek damski z monogramem S. M.; w jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej książeczkę wkładkową galic. Kasy Oszczędności na 4600 koron, opiewającą na nazwisko p. Stanisława Rollauera i banknot na 100 koron; w ulicy Kazimierzowskiej długi złoty łańcuszek wartości 90 koron; pularę, zawierający 22 koron i los loteryi wiedeńskiej „Einheit”.

△ **Małoletni rabuś.** Na placu Maryackim przytrzymał wczoraj 13-letnią Maryę Szewczukówną, córkę zarobnika, która przechodzącej tamtędy 11-letniej Lei Fischlówny wyrwał z ręki pularę, zawierający 30 kor. Szewczukówna badana na policyi, przyznała się do winy, tłumaczyła się tylko, że do zbrodniczego czynu namówiła ją jedna z koleżanek.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania Betty Sehranzowej przy ul. Żółkiewskiej 1. 49 włamał się wczoraj jakiś złodziej, po otwarciu drzwi wytrychem i skradł 15 kor. gotówką, cztery złote pierścionki i trzy zegarki.

W ulicy Koralmickiej przytrzymał wczoraj Stanisława Karpinińskiego, który skradł z torbki różnej p. Kamili Wodzińskiej pularę, zawierający 480 kor. Skradzionych pieniędzy przy złodzieju nie znaleziono, musiał je widocznie podać swemu spółnikowi, który niepostrzeżenie z sieni się ulotnił.

Za kradzież palta i kurtki z wystawy sklepowej firmy Kamera i Gottlieba aresztowała policya 17-letniego Jakóba Wolframa.

Z wozu Bronisława Budzińskiego, stojącego na placu Cłowym, skradziono wczoraj worek, zawierający paczki tytoniu po 12 hal. Szkoda wynosi 50 kor.

Z mieszkania p. Kazimierzy Morawskiej przy ul. Nabelaka 1. 23 skradziono wczoraj znaczną ilość srebrnego naczyńia stołowego.

Z realności przy ulicy Torosiewicza 1. 3 skradziono p. Julii Rosenmannowej, żonie inżyniera dwadzieścia kur, wartości 100 kor.

Właścicielowi sklepiku Chaskłowi Gelberowi, zamieszkałemu przy ul. Bema 1. 8, skradziono rozmaite towary, wartości przeszło 100 koron.

— **Wycieczkę sankami do Morskiego Oka** urządza Sekcja wycieczkowa krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego” w d. 6 — 7 stycznia 1912 r. Wyjazd z Krakowa dnia 6 stycznia o godz. 9.5 rano, przyjazd do Zakopanego o godz. 3.40 po południu. Wyjazd do Morskiego Oka sankami w niedzielę 7 stycznia o godz. 7 rano. Odjazd z Zakopanego o godz. 5.15 po połud. Koszta wycieczki obejmujące bilet z Krakowa do Zakopanego i z powrotem, kolacye, nocleg, śniadanie, sanki, obiad, wynoszą 21 kor. bez biletu kolejowego 13 kor. od osoby. Nadwyżka tej kwoty wykluczona. W wycieczce mogą brać udział osoby z po za sfer nauczycielskich. Zgłoszenia, które uskutecznią się przesłaniem zadatku w wysokości 10 kor., nadsyłać można do dnia 3 stycznia pod adresem; p. Kazimierz Gołachowski (Kraków Loretańska 16). Program szczegółowy zostanie uczestnikom rozesłany.

— **Wybuch benzyny.** Z Krakowa donoszą: Onegdaj w mieszkaniu pp. Racyzińskich, zamieszkałych przy ulicy Sławkowskiej, nastąpił około godziny 8 wieczorem bardzo silny wybuch benzyny, który na szczęście nie zakończył się większą katastrofą: Wybuch nastąpił z następującej przyczyny:

Lokaj Golba, mając zapuszczać podłogi, zmieszał benzynę ze stearyną i obciął w niej rozpuścić wosk. Aby jednak prędzej się to stało, postawił blaszankę z tą mieszaniną na gorącą blachę. W chwili, gdy blaszanka silnie się ogrzała, nastąpił wybuch, a zarazem zapaliła się benzyna. Hnk, towarzyszący wybuchowi, był tak silny, że słyszała go doskonale publiczność, przechadzająca się po ulicy Sławkowskiej i po linii A—B. To też wkrótce przed kamienicą zebrały się tłumy, na rozmaite sposoby komentując detonację. Skutkiem wybuchu wypadły w całym mieszkaniu pp. Racyzińskich szyby; drzwi zaś, wiodące z kuchni do przyległego pokoju, zostały wyrwane i rzucone z wielką siłą na znajdującą się tam 31-letnią stróżkę Waleryę Kurowską. Odniosła ona silne stłuczenia. Ofiarą wybuchu padła również 38-letnia kucharka Elżbieta Inwałówna, która ma poparzone benzyną ręce i twarz.

Na miejsce wypadku wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, tudzież straż pożarną. Pogotowie opatrzyło obydwie kobiety, a jedną z nich, kucharkę Inwałównę, odwiezło do szpitala św. Łazarza.

— **Samobójstwo.** Wczoraj o godz. 1 w południe zastrzelił się w Krakowie we własnym mieszkaniu przy ul. Zygmunta Augusta 1. 3 36-letni maszynista Karol Jurkiewicz. Strzał skierowany w prawą skroń spowodował śmierć w kilku minutach po zamachu. Jurkiewicz był żonaty.

— **Znaleziona czaszka.** Z Wiednia telegrafują: Dochodzenia lekarza sądowego wykazały, że czaszka znaleziona wczoraj koło cmentarza St. Marx nie jest identyczną z czaszką ks. Aleksandra Karageorgiewicza.

— **Polski koncert w Pradze.** Z Pragi donoszą nam: Stowarzyszenie „Dom akademicki”, mające na celu zbieranie funduszu na budowę domu dla słowiańskich studentów wyższych zakładów naukowych, uchwaliło na ostatnim tegorocznym zebraniu wskazać dawne słowiańskie koncerty. Pierwszy z tych koncertów odbył się w roku: 1877 i zagajony był koncertem fortepianowym Chopina, następnie odbył się cały szereg koncertów i utworów polskich kompozytorów. 1878 Moniuszki, 1879 Chopina, 1880 Żeleńskiego, 1884 Noskowskiego, 1885 Żeleńskiego, 1886 Moniuszki, 1887 Jareckiego, 1888 Żeleńskiego, 1890 Moniuszki,

1891 Noskowskiego, 1893 Jareckiego i Moniuszki, 1896 Żeleńskiego. Później nastąpiła przerwa po której obecnie komitet „Akademickiego domu” wskrzesza je na 35-letni jubileusz wielkim polskim koncertem w roku 1912 złożonym przeważnie z dzieł kompozytorów współczesnych.

— **Karygodny żart.** Z Rjeki donoszą: Robotnik Michelcyc z żartów wsadził onegdaj swemu koleźce do kieszeni patron dynamitowy, który eksplodował i urwał rękę robotnikowi. Sprawcę tego karygodnego żartu uwięziono.

— **Zamordowanie trzech braci.** W pobliżu Lublany we wsi Gorica, wydarzył się w drugi dzień świąt straszny wypadek. Do kościoła przyszli trzej bracia Antoni, Franciszek i Jan Żarnowie. Franciszek i Jan poszli do kościoła, Antoni zaś udał się na chór, gdzie z niewiadomego powodu posprzeczał się z właścicielem folwarku nazwiskiem Meke i nderzył go w twarz. Na to Meke dobył noża i przebił Żarnę na śmierć. W kościele powstał popłoch. Gdy z chóru znoszono zwłoki, Meke poszedł spokojnie do domu. Będący w kościele bracia, dowiedziawszy się o zbrodni, udali się za Mekiem, który zabarykadował się w domu. Godzinę dobijali się bezskutecznie. Gdy wreszcie zdołali wtargnąć do domu — wypadł na nich Meke i wielkim nożem obu na śmierć przebił. Meke oddał się sam w ręce żandarmerów.

— **Skrytobójcze morderstwo.** Wczoraj po godzinie 6 wieczorem — jak donoszą z Częstochowy — gdy robotnicy wychodzili z fabryki Mottego, jeden z nich wystrzelił z rewolweru w tył głowy idącego przed nim majstra tejże fabryki, Gilsona, Belgijczyka i położył go trupem na miejscu. Policya wkrótce otoczyła miejsce wypadku i dokonała rewizji, lecz sprawcy nie schwytano.

— **Samobójstwo artystki dramatycznej.** Wczoraj odebrała sobie życie w Warszawie celnym wystrzałem z rewolweru artystka Teatru Małego, Marya Bułhakówna, znana pod pseudonimem Maryi Orczewskiej. Przyczyna samobójstwa na razie nieznaną.

— **Uroczystość otwarcia zbiorów Towarzystwa ludoznawczego w Poznaniu** odbyła się wczoraj po południu w sali posiedzeń tamtejszego Towarzystwa przyjaciół nauk.

— **Zapadające się miasto.** Z Inowrocławia, w W. Ks. Poznańskiem, donosi *Deiennik Kujawski*: Z wielkim hukiem i trzaskiem zapadło się ponownie dno przepaści przy ulicy Orłowskiej. Woda, która stała dotąd 12 metrów niżej powierzchni, obniżyła się o dalszych 7 metrów. Raz po raz słychać głucho łoskot i szum silny jakoby wód wzburzonych. Szum ten powoduje usuwająca się w głąb przepaści ziemia z zarywających się brzegów. Woda w dole spokojna. Otwór z zewnątrz niewiele się rozszerzył, zapada się tylko to, co luźne było i wskutek ostatnich deszczów rozmiękło. Co do przyczyny pogłębienia przepaści, nie pewnego powiedzieć nie można; prawdopodobnie zapachna chwilowo wąska gardziel spodnia ziemią i gruzami zawałonego domu, połknęła zapory i zawartość osunęła głębiej. Jednakże powodu do nowych obaw podobno niema.

## Kronika zagraniczna.

\* **Wysokie odznaczenie poety.** Jak dzienniki donoszą, król Alfons XIII. nadał znanemu poecie i dramaturgowi hiszpańskiemu Jose Echegarayowi order Złotego Runa. Dekret królewski nosi datę 24 grudnia b. r. Nomina-cya ta wywołała wielkie wrażenie, gdyż według statutów, hiszpański order Złotego Runa otrzymują obok monarchów tylko przedstawiciele najwyższej rodowej arystokracji, za niezwykle zasługi położone w służbie państwowej. Obecnie — pisze paryski *Temps* — jeden tylko Francuz posiada hiszpański order Złotego Runa, a jest nim Emil Loubet, były prezydent Rzeczypospolitej. Z pośród monarchów kawalerami hiszpańskiego Złotego Runa są: król angielski Jerzy V., cesarz Wilhelm II., król włoski Wiktor Emanuel, król bułgarski Ferdynand, król duński Fryderyk, król grecki Jerzy, król szwedzki Gustaw.

José Echegaray urodził się w r. 1835 w Madrycie. Już w 23 roku życia objął katedrę profesora matematyki i fizyki w szkole inżynierskiej w Madrycie. Ogłosił cały szereg fachowych prac naukowych, które w r. 1866 otworzyły wstęp do hiszpańskiej *Real Academia de Ciencias*. Na widownię literacką wystąpił w r. 1874 dramatem „La esposa del vengador” (Żona mściciela), który dzięki skoncentrowanej akcji dramatycznej, zdobył sobie znaczne powodzenie na scenach hiszpańskich, zapewniając odrazu młodemu autorowi wybitne stanowisko w literaturze hiszpańskiej. Wkrótce później nastąpiły „Lautima noche” (Ostatnia noc) 1876 r., „O locura o santidad” (Świętość czy obłąkanie) 1878 r., „En lseno del murte” (Na łonie śmierci) 1870 r. i za nimi cały szereg dramatów, z których „El gran Galeote”, „La realidad y el delino”, „Dos fanatismos” zyskały sobie rozgłos światowy i doczekały się przekładów na wiele europejskich języków. Zbiorowe wydanie dzieł dramatycznych Echegaraya ukazało się w roku 1885 pod tytułem „Obras dramáticas edeogidas”. W dziesięć lat

później otrzymał znakomity pisarz nagrodę Nobla za literaturę. Obecnie w kraju swoim zajmuje pierwszorzędne stanowisko w literaturze i należy do najpoczytniejszych i najpopularniejszych pisarzy hiszpańskich.

Odnaczenie obecne José Echegaraya orderem Złotego Runa jest największym zaszczytem, jaki spotkał przedstawiciela literatury od czasu, gdy królowa Wiktorya mianowała w r. 1884 poetę Alfreda Tennysona baronem Aldworth i Farringford, lordem i parem Anglii.

\* **Stan z zdrowia chorego poety Augusta Strindberga** — jak telegrafują z Sztokholmu — jest bardzo poważny i prawie beznadziejny.

\* **Masowe zatrucie.** Z Berlina donoszą: Liczba osób, które zachorowały w tutejszym przytułku dla bezdomnych wynosi 100, z tego, zmarło 50. Dochodzenia wykazały, że nie idzie tu o cholera lub tyfus, lecz o zatrucie trucizną bakteryczną. Jest to wypadek bardzo rzadki. Pewne bakterye stykające się z środkami żywności wytwarzają truciznę i już jako trucizna dostają się do żołądka. Niebezpieczeństwa zakażenia dla osób zdrowych niema.

## Notatki literacko-artystyczne.

»**Przewodnik naukowy i literacki**«, miesięczny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc grudzień i zawiera: I. Wacław Michał Zaleski (1799—1849), napisał K. Ostaszewski-Barański. — II. „Vestigia Artificum Polonorum Viennensia”, napisał Aleksander Hajdecki. — III. Bibliografia *Gazety Lwowskiej*, napisał Władysław Staniszewski.

(nre) **A. M. Skałkowski**: „O kokardę legionów”. Lwów 1912. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Syna.

Tom szkiców autora młodego, który posiadał już jednak markę bardzo gruntownego i sumiennego badacza — dorobek to w naszej fachowej literaturze bynajmniej nie do pogardzenia. Jest on tem cenniejszy, że Skałkowski, obok znamiennych studyów, posiada prawdziwy talent literacki, pozwalający mu rzeczy bardzo poważne, na wielu oparte źródłach, przybierać w szaty barwnej opowieści, czem celowali tak wybitnie Szajnocha i dr. Antoni J., jaką odznacza się w całej pełni nieoceniony Kubala i w pewnej mierze doń zbliżony prof. Szymon Askenazy. Cecha ta twórczości Skałkowskiego zapewni mu i poczynności i popularność w szerokich kręgach polskiej inteligencji, której nie powinien odstraszać prawdziwy las odsyłaczyw, świadczący jeno o pracowitości i sumienności młodego badacza. Odsyłacze te i dodatki zaciekawiają ogromnie specjalistów omawianej epoki, przynosząc bowiem wiele materiału nowego, a jeśli i niezawsze nowego, to zebranego w imponującej ilości.

Tom omawiany rozpoczyna zajmująca rozprawka „Siostrzeniec Kościuszki”, kreśląca bieg urozmaiconego żywota Jankstusa Estki, żołnierza wojsk polskich, z kolei legionisty, wreszcie generała brygady w armii Napoleońskiej. W bitwie pod Lipskiem kula działowa strzaskała mu udo. Dogorywał wzięty do niewoli. Łoża jego nie odstępował kapitan pułku czwartego legii nadwiślańskiej, Krzyżanowski. On też zaświadczył, że konie i rzeczy wszystkie generała poszły z armią francuską, a Estko „w tym tylko został, co ranny będąc miał na sobie”. Jakoż po śmierci jego „nie nie zostało, prócz niektórych rzeczy z ubioru, za które sprzedane trumna sprawiona została”.

Był to typ prawdziwego żołnierza, bijącego się mężnie pod orłami Napoleońskimi we wszystkich krańcach Europy. Z wojny hiszpańskiej przywiózł sobie dożgonną towarzyszkę życia, Wiktoryę, z domu szlacheckiego Joachima La Figuera w Caspe. Chętnie zgodziła się wędrować z mężem na Północ daleką, między ludzi nieznanymi, w obcy, a tak odmienny od jej słonecznej ojczyzny, kraj polski. Niestety Estkowie krótko tylko mogli zabawić na ziemi polskiej, gdzie dzielny wojak również nie próżnował. Po dziesięciu odbytych wojnach musiał brać udział w nowej, która zakończyła się dlań śmiercią, choć dopiero lat czterdzieści liczył.

Trzy czwarte tomu wypełniło niezwykle interesujące studium historyczne p. t. „O kokardę legionów”. Z niesłabnącem zajęciem czyta się dzieje, smutne przeważnie, tych, co z ziemi włoskiej jak najrychlej pragnęli przedostać się do ziemi polskiej, a zanim to nastąpi, dzielnie bili się w obcych szeregach w interesie Francji, która w ostatecznym rezultacie rozwiłała złudne nadzieje nieustraszonych wojaków, wysyłając jednych, dla względów politycznych, przemocą na Santo Domingo, rozrzucając pozostałą garstkę po pułkach, dywizjach i brygadach francuskich, byle tylko zatrzeć cień nawet istnienia jakiejś odrębnej armii polskiej.

Skałkowski barwnie maluje zabiegi Dąbrowskiego i Wybickiego, intrygi i knowania szajki malkontentów tych dwu jasnych postaci dziejowych, która i na emigracji wprowadziła przykry zamęt, burzyła i utrudniała i bez tego ciężką dla legionów sytuację.



Na tem tle występuje wyraziście i jasno śliczna sylwetka Tadeusza Kościuszki, uwielbianego naczelnika narodu, co mimo zabiegów zręcznej dyplomacji nie uwierzył półśłówkom Napoleona o odbudowaniu Polski i nie dał wciągnąć się w wir walki, nie zgodził się na figurowanie w roli zwodniczego sztandaru w rękach ludzi, dla których sprawa polska miała być jedynie pokrywką ponętą, niewiele wspólnego posiadającą z istotnymi ich zamiarami i planami politycznymi.

Na pracę tę Skalkowskiego zwracamy szczególną uwagę osób, interesujących się dziejami legionów, w niej bowiem zużytkował autor olbrzymi materiał, który i na epokę omawianą, pełną bohaterkich czynów, niezwykłego poświęcenia i zaparcia się a równie silnych rozczarowań, częstokroć nowe rzuca światło, i stosunek Kościuszki do tychże legionów wyjaśnia i tłumaczy. Bohater z pod Racławic stał na stanowisku Polski równiej, wolnej i niepodległej, w kompromisy żadne wchodzić nie chciał, półśłówkami i gołosłownymi obietnicami wiary nie dawał, czując aż nadto dobrze, że jego ewentualny współdziałanie w obrachunkach Napoleona z koalicją europejską mógł jedynie ziomków jego w kraju zbałamucić, sprowadzić na mylny drogę. I choć czas jakiś znalazł się Kościuszko jakby odosobniony, bo rodacy jego, porwani zapałem, pomaszlowali z wielkim cesarzem Francuzów pod Moskwę, z kolei na polach lipskie i inne miejsca krwawych zmagania się dwu potęg, mimo to historia wyznaczyła mu jedno z najszlachetniejszych miejsc na swych kartach, a prochy jego spoczęły w królewskich grobach wawelskiej katedry.

Z kolei następuje drobiazg p. t. „Polskie nazwiska na Łuku tryumfalnym”. Obok Chłopińskiego, Dąbrowskiego, Zajęczka, Sułkowskiego, Kniaziewicza i Poniatowskiego, dobrze ogółowi znanych, figurują tam jeszcze Wołodkiewicz i Łazowski, Pierwszy z nich ukrywa się pod imieniem „Henry” (bez nazwiska), że zaś za czasów Napoleońskich był istotnie generał brygady Jan Piotr Henry, rodzina więc jego zwróciła się w r. 1899 do francuskiego ministerstwa wojny z zapytaniem, czy w danym wypadku uczczono w ten sposób jej przodka. Ministerstwo odpowiedziało, że nazwa „Henry” oznacza ma generała polskiego Wołodkiewicza.

Jan Chrzecił Henryk Witold Wołodkiewicz, pochodził z litewskiej rodziny, emigrował po upadku powstania Kościuszkowskiego do Francji, by tam dojeść do najwyższych godności wojskowych. Nad Sekwaną należał do intrygantkiej paczki przeciwników generała Dąbrowskiego, sympatyj wśród Polaków zdobyć nie umiał, coraz też mniej węzłów łączyło go z krajem ojczystym.

Dziad i ojciec Józefa Feliksa Łazowskiego uszli z Polski w czasie zawieruchy elekcyjnej ze Stanisławem Leszczyńskim i już nie wrócili w Podlaskie do Ciechanowa. Potomek ich, upamiętniony na Łuku tryumfalnym, wielką powagę w sprawach sztuki wojennej, urodzony z Francuzki, już chyba tylko z brzmienia nazwiska, które pisał zawsze poprawnie, uważany być mógł za Polaka. Z rodakami dziada i ojca stykał się niejednokrotnie w legiach i na polach bitew, nawet z nimi współdziałał, nie zdołał już jednak wzbudzić w sobie gorętszego uczucia dla dawnej swej Ojczyzny. Umarł w Paryżu, w październiku 1812 r.

Ciekawy bardzo — powtarzamy to z pełnym przekonaniem — tom szkiców historycznych Skalkowskiego, zamykają drobniejsze prace: „Oficerowie z pod Austerlitz i Jeny”, oraz sylwetka Ludwika hr. Paca.

#### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 29 grudnia, IX. przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych, po raz I. (wznawienie) „Żydzi”, komedia w 4 akt Józefa Korzeniowskiego. Abonament nr. 15. — W sobotę, 30 grudnia, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej: „Hamlet”, tragedia Szekspira; o godz. 8 wiecz.: „Cnotliwa Zuzanna” operetka. — W niedzielę, 31 grudnia, o godz. 4 po poł., „Zabobon czyli Krakowiac i górale”, opera narodowa; o godz. 8 wiecz.: Przedstawienie Sylwestrowe: „Rok 1911”, przegląd sceniczny w 12 częściach. — W poniedziałek, 1 stycznia, o godz. 4 po poł.: „Betleem polskie”, jasełka; o godz. 8 wiecz.: „Cnotliwa Zuzanna”, operetka.

#### Repertuar »Teatru Nowego«.

W piątek, 29 grudnia: „Lwów w noc”. — Sobota, 30 grudnia: „Baby”, (ostatnie pożegnalne przedstawienie).

#### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 30 grudnia, „Makbet”: tragedia W. Szekspira. — Niedziela, 31 grudnia, o godz. 4 po południu, „Kościuszkę pod Racławicami”, obraz historyczny; o godz. 8 wieczorem „Król”, sztuka w 4 akt. Caillavetta. — Poniedziałek, 1 sty-

cznia, o godz. 4 po poł., „Betleem polskie”, jasełka L. Rydla; o godz. 8 wieczorem „Makbet”, tragedia.

## OSTATNIA POCZTA.

### Subkomitet reformy wyborczej.

\* W gmachu sejmowym rozpoczęły się dziś o godzinie 10 przed południem obrady subkomitetu reformy wyborczej pod przewodnictwem p. dr. Rutowskiego.

— P. Minister skarbu przesłał wczoraj do Prezydium Izby posłów przedłożenie dodatkowe do budżetu na rok 1912, według którego włączono doń nowe następujące kredyty:

1. Na wypłatę jednorazowych zasiłków dla służby państwowej i na zarządzenia, celem poprawy losu materialnego robotników państwowych 12,100,000 koron.

2. Na dalsze zarządzenia celem poprawy losu materialnego służby kolei państw., dla której to akcyi wstawiono już dawniej w budżet 2,400,000 K — dalszych 18,500,000 koron.

3. Na budowę kolejowe i zakupno parku kolejowego 20,000,000 koron.

4. Na dalsze inwestycje telefoniczne 20,000,000 koron.

— Budżet krajowy Moraw wykazuje — częściowo, w następstwie obstrukcyi — deficyt 22 milionów koron, który pokryty zostanie pożyczką.

— Słynny historyk Hans Delbrück interviewowany przez korespondenta *Daily Mail* na temat stosunków angielsko-niemieckich oświadczył, że jego zdaniem wojna uniknąć się nie da. Niemcy dowiedzieli się z tegorocznych rozpraw parlamentarnych, że Anglia miała zamiar napaść na nie bez formalnego wypowiedzenia wojny. To wywołało w Niemczech takie oburzenie, że w przyszłym parlamencie Rzeszy wniesiony zostanie projekt ustawy, na mocy której każdy jeniec wzięty w wojnie w takich warunkach, traktowany będzie jako pirat, t. j. zostanie natychmiast rozstrzelany lub powieszony. Sprawa marokańska dowiodła niewątpliwie, że Anglia jest największym wrogiem Niemiec. Wobec tego nie pozostaje Niemcom nic innego, jak tylko budować coraz więcej dreadnoughtów.

Zapytany przez *Berl. Morgenpost* Delbrück oświadczył, że tekst interviewu w niektórych szczegółach jest mylny, z oświadczenia jego wszelkie wynika, że w ogólnych zarysach korespondent *Daily Mail* wiernie oddał myśli niemieckiego historyka.

— Program podróży prez. Fallières na r. 1912 obejmuje między innymi wyjazd w lecie do Londynu. Król Jerzy odda gościowi na czas jego pobytu w stolicy Anglii pałac Buckingham.

— Budżet francuski wykazuje w dochodach 4.499.803.866 fr., w rozchodach 4.498.841.550 fr., zamyka się tedy nadwyżką 462.316 fr.

— Francuski minister marynarki Deltassé wypracował projekt przeistoczenia szkół marynarki, aby uzyskać większą jednolitość w wykształceniu personelu floty. Szkoły te mają być podzielone na dwie grupy: na szkoły śródmorskie i szkoły oceanowe. Każda z grup ma pozostawać pod komendą kontradmirała.

— Ks. Jerzy serbski, bawiący w Paryżu, ciężko zaniemógł i musi poddać się operacyi, poczem wyjedzie na Riwierę.

— Wedle informacji *Berl. Localanzeigera*, projektowana jest z wiosną podróż króla Piotra serbskiego do Londynu.

— Z Fezu donoszą, że wśród okolicznych szepców dają się postrzegać objawy silnego wrzenia.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacje.

Wiedeń, 29 grudnia. Posiedzenie plenarne Delegacji austriackiej rozpoczęło się o godzinie 10 min. 15. Uchwalono przystąpić natychmiast do obrad nad sprawozdaniem komisji finansowej o prowizoryum budżetowem.

Po przemówieniu sprawozdawcy del. dr. Grabmayra zabrał głos jako pierwszy mowca del. Korošec.

Wiedeń, 29 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Delegacji austriackiej sprawozdawca del. Grabmayr zalecając prowizoryum budżetowe do przyjęcia zaznaczył, że komisya przyjęła z zadowoleniem oświadczenie hr. Aehrenthala, że urząd spraw zagranicznych stara się, gdzie tylko to jest możliwe, działać w interesie pokoju.

Del. Korošec oświadczył, że Słowenicy życzą sobie utrzymania trójprzymierza, ale trzeba to wyraźnie podkreślić, że w Austrii niema człowieka, który chciałby odebrać kawałek ziemi od królestwa apenińskiego, natomiast we Włoszech zachowywanie się względem Austrii jest mniej lojalne, jak to okazało się podczas przesilenia aneksyjnego. Wobec tego Zarząd wojskowy zobowiązany jest do uczynienia wszystkiego, czego potrzeba w celu zabezpieczenia granicy południowej.

Mowca oświadczył się przeciw prowizoryum budżetowemu.

Del. Kramarz przemawiając *pro*, zaznaczył, że rzadko kiedy sytuacja była tak trudna i zawikłana, jak teraz. Mowca ubolewał z powodu, że hr. Aehrenthal w tak krótkich słowach ją scharakteryzował, zwłaszcza, że wskutek ścisłego sojuszu z Niemcami Austro-Węgry są więcej interesowane w polityce światowej, niż tego wymagają interesy Monarchii. Już przed laty mowca wskazywał na to, że wobec sojuszu z państwami niemieckimi polityka światowa Niemiec dla Austro-Węgier jest niebezpieczeństwem. Stanowisko to mowcy nie było poddyktowane nieprzyjaźnią wobec Niemiec, ani jakimś kaprysem, lecz, jak to wykazało lato ubiegłe, opierało się na rzeczywistym stanie rzeczy, bo okazało się, że z powodu sprawy Marokka, która przecież dla Austro-Węgier jest Hekubą, stanęła Monarchia nad brzegiem przepaści: strasznej wojny. Obecnie sprawa marokańska na szczęście minęła, ale jutro może wypaść inny zatarg między Anglią a Niemcami i wciągnąć Monarchię w wir niebezpieczeństwa wojny.

Mowca jest przeciwny soюзom, które mają popierać obce zupełnie Austro-Węgom cele. Rozumiąłby soюз między Niemcami a Monarchią dla wzajemnego zabezpieczenia sobie całości Państwa. Za takim soюзem byłyby także owe narody, które nie mają szczególnej sympatyj do Niemiec. Ale żeby dla Marokka prowadzić wojnę dlatego, że Austro-Węgry pozostają w soюзu z Niemcami, na to potrzeba chyba więcej jeszcze, niż entuzjazmu.

Mowca polemizował następnie z wczorajszymi wywodami P. Ministra wojny. Jest to dziwne — jego zdaniem — iż P. Minister jako żołnierz austriacki w takich słowach wyrażał się o walkach z r. 1740 i tak wychwalał zwycięstwa Prusaków nad Austrią.

Mowca zwrócił się ponownie do polityki zagranicznej Niemiec i rzekł, że po przesileniu aneksyjnym i po zjeździe w Poczdamie dyplomacya niemiecka stała na wysokości sytuacji, ale widocznie nie zdołała się na niej utrzymać i przyszedł epizod z „Pantherą”, który także Austro-Węgom wyrządził szkody finansowe i jeszcze długo odczuwać je będziemy. Anglia występuje przeciw Niemcom nie z nieprzyjaźni, lecz ponieważ słusznie uważa, że państwo niemieckie jest najniebezpieczniejszym jej rywalem na kontynencie.

Mowca był zawsze za zbliżeniem się Austro-Węgier do Rosyi, aby mieć „dwa żelaza w ogniu”.

Mowca pochwała to, że hr. Aehrenthal prowadzi konserwatywną politykę pokojową. Co się tyczy trójprzymierza, to dziś nikt już nie mówi o silnem trójprzymierzu. Na to dyplomaci nie nie poradzą, ale we Włoszech nas nie lubią. Uspokojenie ludności jest przeciw nam. Być może, że trójprzymierze będzie odnowione, mimo to nie ustana zbrojenia i fortyfikacje na granicy. Jest zastępcą naszej polityki zagranicznej, że zdołano wojny niedopuszczyć do półwyspu Bałkańskiego. Włochy w sprawie trypolitańskiej znajdują się w położeniu możliwie jak najbardziej korzystnem, bo z dwóch stron starają się o ich sympatyje. Z jednej strony trójprzymierze pragnie zatrzymać Włochy w sojuszu, z drugiej inne mocarstwa chcą je do siebie pozyskać. Mowca jest przekonany, że mimo wszystko, pomimo niesympatycznego sposobu, w jaki Włochy przeprowadziły aneksję Trypolisu, świat o Trypolisie zapomni i znów wróci sympatyja do Włoch. Włochy zaś zawdzięczają swoje pomysły stanowisko polityczne tylko tej okoliczności, że nie związały się tak silnie z trójprzymierzem, jak Austrija z Niemcami, i wogóle nie związały się tak silnie z żadnem państwem. Jest to wprost „przykład szkolny” na to, że w polityce nie należy zbytnio wiązać się z jednym państwem.

Co się tyczy Rosyi, należałoby unikać wszystkiego, co mogłoby stosunek nasz do niej zamącić.

Następnie mowca omawiał kwestyę ruską.

Posiedzenie trwa dalej. Wiedeń, 29 grudnia. Delegacya węgierska rozpoczęła dziś rozprawę nad prowizoryum budżetowem. Sprawozdawca Pap zalecał jego przyjęcie i stwierdził, że komisya z zadowoleniem i spokojem przyjęła oświadczenie hr. Aehrenthala o polityce zagranicznej.

Kraków, 29 grudnia. Wczoraj odbyło się w sali resursy urzędniczej zebranie eme-

rytowanych urzędników, profesorów i naukowców, oraz wdów po nich. Wybrano osobny komitet i polecono mu poczynienie zabiegów o przyznanie emerytom i wdowom dodatku drożyznianego. Uchwalono też zorganizować stowarzyszenie emerytów.

Wiedeń, 29 grudnia. *Wiener Zig.* ogłasza ustawę o prowizoryum budżetowem.

Wiedeń, 29 grudnia. P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego, Albina Cieślaka w Krakowie, starszym kontrolorem pocztowym.

P. Minister sprawiedliwości zamianował starszego oficjale kancelaryjnego w Bóbrce, Karola Sobolskiego, starszym naczelnikiem kancelaryi w Złoczowie.

### Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Sąd rozstrzygnął długoletni zatarg parafii św. Trójcy w Gnieźnie z rządem o używanie kościoła pofranciszkańskiego na korzyść rządu i katolików niemieckich.

### Polacy pod berłem rossyjskiem.

Łódź, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Z pośród 300 osób korzystających z fałszywych świadectw dentystycznych i praktykujących w różnych miastach cesarstwa, pociągnięto w Łodzi 9 dentystów do odpowiedzialności przed sądem moskiewskim.

Łódź, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Grono mieszkańców Żydów postanowiło założyć gimnazjum żydowskie w Łodzi.

Łódź, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Z powodu braku obstalunków fabrykanci w Zgierzu postanowili zmniejszyć wytwórczość o połowę i zredukować pracę do 4 dni w tygodniu. Tkacze pracujący u siebie pozbawieni będą zupełnie roboty.

### Powstanie w Chinach.

Pekin, 29 grudnia (*B. Reutersa*). Cesarzowa wdowa, Juanszikai i księżka mandżurscy po długich naradach postanowili przyjąć propozycyę konferencyi pokojowej w Szangaju. Wobec tego polecono gabinetowi zwołać nową konferencyę i zawiadomić delegatów w Szangaju, że jej uchwały bez względu na uchwaloną przez nią formę rządu będą dla tronu obowiązujące. Tron jest gotów abdykować, jeśli konferencya uzna abdykacyę za jedyne wyjście z przesilenia. Zachodzi pytanie, czy delegaci szangajscy zgodzą się na tę nową zwłokę.

Pekin, 29 grudnia. (*B. Reutersa*). Wczoraj wieczorem ogłoszono edykt cesarski, w którym tron wyraża swą zgodę na propozycyę zwołania konferencyi reprezentacyjnej, mającej rozstrzygnąć o formie rządów w Chinach. Na wczorajszym zgromadzeniu książąt mongolskich postanowiono proklamować niezawisłość Mongolii w razie, gdyby Chiny stały się republiką, w przeciwnym zaś razie popierać dynastyę mandżurską.

Berlin, 29 grudnia. W Hermsdorf zmarł wśród kureczów dwaj bezdomni, w Poczdamie jeden. Nie stwierdzono jeszcze, czy były to osoby z przytułku berlińskiego.

Konstantynopol, 29 grudnia. Grupa posłów niezawisłych postanowiła przyjąć z proponowanych zmian artykułu 35 konstytucyi tę tylko, w myśl której w czasie wojny można odroczyć Izbę na 3 miesiące. Grupa ogłosi odpowiednią deklaracyę i zaznaczy, że głosować będzie z tem stronnictwem, które zgodzi się na takie stanowisko. Obiega pogłoska, że kilku członków tej grupy, którzy wczoraj przez wstrzymanie się od głosowania zapewnili rządowi większość, ma być wykluczonych z grupy.

Grupa posłów albańskich postanowiła przedłożyć rządowi memoriał o położeniu w Albanii.

Według informacji z kół liberalnego zjednoczenia, do wczoraj nie udało się pozyskać sułtana dla planu Młodoturków, według którego Said hasza, jeżeli po odrzuceniu artykułu 35 poda się do dymisji, ma być ponownie zamianowany wielkim wazirem.

Liwadya, 29 grudnia. (Urząd.) Carstwo z dziećmi odjechali do Sebastopola.

Tehran, 29 grudnia. Potwierdza się wiadomość, że konsula angielskiego Smarta zawieziono do Kaserunu. Nie jest on ranny. Perski minister spraw zagranicznych wyraził posłowi angielskiemu swe żywe ubolewanie z powodu napadu na konsula i oświadczył, że wydano surowe zarządzenia, celem zabezpieczenia przybycia Smarta do Sziras i ukarania winnych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.







та ч. II. переторге реальностей обнятих вч. 1, 3, 652, 666, 696, 786, 875 кв. гр. гр. Ляховичі подорожні.

Продати ся маючі недвижимоости сучь оцінені 1. вч. 1. на 1130 кор., 2. вч. 3. на 1187 кор. 50 сот., 3. вч. 652 на 388 кор., 4. вч. 666 на 311 кор. 50 сот., 5. вч. 696 на 909 кор., 6. вч. 786 на 413 кор., 7. вч. 875 на 475 кор.

Найниша подача виносить: ад 1. 753 кор. 32 сот., ад 2. 791 кор. 66 сот., ад 3. 258 кор. 66 сот., ад 4. 207 кор. 66 сот., ад 5. 606 кор., ад 6. 275 кор. 32 сот., ад 7. 316 кор. 66 сот., понизше той квоти не відбуде ся продаж.

Акта можна переглянути в тут. суді Відділ II.

Ц. к. суд повітовий, Відділ II. Журавно, дня 6 грудня 1911.

L. Nam. VIII. b. 2722/3 (6) (14732 2-3) Обвешчєніє.

Celex zabezpečєnia dostawy materyalów faszynowych do budowli na rzecє Dunajcu pod Wielką wsią-Zgłobicami w km. od 44.8 do 39.0 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 29 grudnia 1909 L. 285 X. b. i przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 15 stycznia 1910 L. VIII. b. 71/3 wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 15 stycznia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyтурze c. k. Kierownictwa regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Пошє в powyższym czasie dostawіє ся mających materyalów wynosi około:

- 7.000 m³ faszyn wiklowych, 13.000 m³ faszyn lasowych, 200.000 sztuk kołków płotowych.

Powyż podana ilość materyalów wartości fiskalnej około 48.000 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyтурę c. k. Kierownictwa regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pre. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyтурze c. k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1200 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stempowym lub nie wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 22 grudnia 1911. Za c. k. Namiestnika. Ustyjanowski w. r.

Stempel I Korona (Wzór oferty). Oferta. Moca której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach... dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi... oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na... pod... w km. od... do... w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem... (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)... W... dnia... 19... (Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 33/11 (23) (14748 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, odbędzie się dnia 11 stycznia 1912 o godz. 10 rano przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 112 w Stanisławowie licytacja dóbr Kadłubiska Nowosiółka obj. wyk. hip. l. 141 ks. gr. dla wp. w powiecie buczackim położonych wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych, eko-

nomicznych, lasów, inwentarza martwego i żywego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 294.025 kor., zaś przynależności na 23 532 kor. łącznie tedy całe dobra na 317.607 kor.

Najniższa cena wynosi 211.738 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 118.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, 2 grudnia 1911.

L. cz. E. 32/11 (22) (14764 2-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 27 stycznia 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, oddział II. licytacja 1/5 części realności lwh. a) 337, b) 394, c) 408, d) 640 gm. Balicze podróżne.

Nieruchomości powyższe są ocenione: a) na 2396 kor., b) na 94 kor., c) na 6 kor., d) na 1160 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 1597 kor. 32 h., b) 62 kor. 66 h., c) 4 kor., d) 773 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żurawno, dnia 11 grudnia 1911.

L. cz. E. 487/11 (10) (14758 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Abrahama 2 im. Schmajuka w Zbarażu, odbędzie się dnia 30 stycznia 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja:

I. realności obj. lwh. 31 gm. Nowosiółko, składającej się z 2 parc. bud. i z 3 parc. grunt.

II. realności obj. lwh. 15 gm. Nowosiółko, składającej się z 6 parc. grunt., III. realności obj. lwh. 18 gm. Nowosiółko, składającej się z 1 parc. grunt.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to realność:

ad I. na 1775 kor., ad II. na 2600 kor. i ad III. na 650 kor.

Najniższa cena wynosi realności: ad I. 1183 kor. 33 hal., ad II. 1733 kor. 33 hal. i ad III. 433 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiedzialnym wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nowosiółko, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. E. 3721/10 (14) (14717 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Wittlina i dr. Bernarda Wittlina we Lwowie, odbędzie się dnia 29 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rawie licytacja całych realności obj.: 1. lwh. 236, 2. lwh. 335, 3. lwh. 381, 4. lwh. 544, 5. lwh. 561, 6. lwh. 570, 7. 576, 8. lwh. 475, 9. lwh. 594 gm. gm. Kornie wraz z przynależnościami, składającymi się co do realności 1., 2., 3., 5. z Zasiwów, co do realności 7., 8. z inwentarza żywego i martwego z zapasów i zasiewów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 5340 kor., zasiewy na 140 kor., 2. na 375 kor., zasiewy na 50 kor., 3. na 2100 kor., zasiewy na 160 kor., 4. na 90 kor., 5. na 3900 kor. (po potrąceniu wartości obciążającej ją częścięcin wieczyste), zasiewów na 430 koron, 6. na 450 kor., 7. i 8. łącznie grunta na 900 kor., budynki na 2035 kor., przynależności na 1017 kor., 9. na 180 kor.

Najniższa cena wynosi dwie trzecie części wartości szacunkowej każdej realności z przynależnościami t. j.: ad 1. 3653 kor. 34 h., 2. 283 kor. 34 h., 3. 1506 kor. 67 h., 4. 60 kor., 5. 2886 kor. 67 h., 6. 300 kor., 7., 8. łącznie 2534 kor. 67 h., 9. 120 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które po uzupełnieniu się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa, dnia 28 listopada 1911.

L. cz. E. 1156/11 (12) (14716 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zofii Pineles we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Rudolfa Rechena we Lwowie, odbędzie się dnia 10 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja całej realności lwh 50 gm. Bełzec wraz z budynkami i przynależnościami, składającymi się z inwentarza, zapasów i ziemniopłodów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 21.944 kor., w czem mieści się wartość budynków w kwocie 3800 kor., a przynależności zaś na 2799 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części wartości szacunkowej t. j. 14.630 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które po uzupełnieniu się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. E. 1670/11 (5) (14760) Edykt licytacyjny.

Na żądanie małoletniej Antoniny Mastalerczyk, zastąpionej przez opiekuna Walentego Kowlika w Turbii, odbędzie się dnia 23 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja 1/2 realności lwh. 1135 ks. gr. gm. kat. Turbia.

Półowa powyższej realności wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 3938 kor.

Najniższa cena wynosi 2625 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Rozwadów, dnia 3 listopada 1911.

L. cz. E. 2166/11 (6) (14659 1-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Tłumaczu „Oszczędność”, zastąpionego przez adw. dr. Mandyczewskiego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 9 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej

wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacja realności nie wciągniętej do księgi gruntowej a składającej się z parc. grt. Nr. 4916 zwanej „Równiny” gminy Stary Lysiec a w posiadaniu zobowiązanej Antoniny Kulezyckiej się znajdującej.

Nieruchomość wystawiona na licytację a obejmująca:

- a) około 20 morgów roli oceniona jest na 10.000 kor., b) około 15 morgów łągów oceniona jest na 6000 kor., c) około 45 morgów pastwiska oceniona jest na 4500 kor., razem zatem na 20.500 koron.

Najniższa cena wynosi 13.666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bohorodczany, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. E. 682/11 (5) (14683 1-3) Edykt.

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 2 stycznia 1912 przed południem przymusowa licytacja połowy realności lwh. 69 gm. Sidzina, składającej się z parceli budowlanej stojących na niej budynków, tudzież z parceli gruntowych z drzew owocowych i dzikich.

Półowa realności oceniona na 3010 kor. przynależności na 26 kor.

Najniższa cena wynosi 2024 kor. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skawina, 1 grudnia 1911.

L. cz. E. 2759/11 (6) (14668) Edykt licytacyjny.

Dnia 18 stycznia 1912 godz. 9 zrana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 1029 gm. Szafary.

Powyższą realność oceniono na 611 kor. 80 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 407 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Targ, dnia 12 grudnia 1911.

L. cz. E. 1104/11 (12) (14679) Edykt licytacyjny.

Dnia 11 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja: 1. 2/4 części lwh. 513, 2. 2/4 części lwh. 842 gm. Rohatyn składającej się z pgr. lk. 91/2 i 92/1.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 75 kor., ad 2. 200 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rohatyn, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. E. 619/11 (6) (14685) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Naftali 2 im. Elsnera, zastąpionego przez adwokata dr. Zygmunta Pisiewiczę, odbędzie się dnia 18 stycznia 1912 o g. 9 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Zato rze licytacja



realności lwh. 863 ks. gr. gm. kat. Zator objętej, składającej się z jednej parc. gr. lk. 203/5 ze stojącego na niej domu murowanego i ze stajni marowanej wraz z przynależnościami, składającymi się z pary koni, jednego wieprza, 2 wozów do szutru i piasku, około 500 sztuk dachówek, jednej wagi deymalnej, jednego radła, 2 koszyków do wozu, jadaej skrzyni, 6 drabinek i rozmaitych kawałków drzewa i desek.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4729 kor., przynależność zaś na 769 kor.

Najniższa cena wynosi 3664 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zator, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. E. 1979/11 (4) (14680)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja 4/8 i 48/120 z 1/6 części lwh. 199 gm. Firlejów obejmującej pbud. lk. 300 pgr. lk. 310/1, 311/2, 3885, 3886, 3911 i 3916.

Cena najniższej oferty wynosi 622 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rohatyn, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. E. XXI. 3881/11 (5) (14770 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Teresy Rzeszowskiej i Teofila Feliksa 2 im. Gärtnera, zastąpionych przez adwokata dr. Laufera, odbędzie się dnia 25 stycznia 1912 o godz. 10-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XXI. we Lwowie celem zniesienia współwłasności w drodze egzekucyjnej licytacja realności lwh. 686/I ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami.

Wartość nieruchomości owej wystawionej na licytację ustala się wedle zgodnego wniosku wszystkich interesowanych współwłaścicieli na 60.000 kor.

Najniższa cena wynosi wedle zgodnego wniosku stron interesowanych 60.000 kor., wadyum 6000 kor., poniżej tej ceny 60.000 kor. sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza ze zmianami zgodnie przez interesowanych zaproponowanymi a zawartymi w tut. sąd. protokole z dnia 14 grudnia 1911 l. cz. E. XXI. 3881/11 (4) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Wszystkie ciężary rzeczowe, tudzież wierzytelności zshipotekowane pozostają na sprzedaż się mającej realności bez względu cenę kupna nienaruszone.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.  
Lwów, dnia 14 grudnia 1911.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 3134 (18) P./11 (14655 3—3)  
Obwieszczenie.

JE Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie rozpoczynającej się dnia 19 lutego 1912 o godzinie 9 rano przewodniczącym sądu przysięgłych dr. Eugeniusza Zwistockiego c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Jacka Żyborskiego, c. k. radców sądu krajowego wyższego Atanazego Skobielskiego, Karola Vincenza, oraz c. k. radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Juliana Garlickiego, Kazimierza Watraszyńskiego,

go, Stanisława Malyego i dr. Franciszka Mischałka.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Złoczów, dnia 22 grudnia 1911.

L. Prez. 4502 (18) P./11 (14651 3—3)  
Obwieszczenie.

P. prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 pr. kar. dla I. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1912 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, c. k. radcę Dworu jako prezydenta tego sądu dr. Włodzimierza Kozickiego przewodniczącym, a c. k. wiceprezydenta Konstantego Onyszkiewicza, nadradców Ignacego Nowaka, Konstantego Mironowicza, tudzież radców Emilianą Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Klemensa Zahradnika, zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczyna się dnia 5 lutego 1912 o godz. 8 rano.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Tarnopol, dnia 22 grudnia 1911.

L. 1309 (14767 2—3)  
Ogłoszenie.

Dr. Michał Stańko wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Przemysł, dnia 22 grudnia 1911.

L. Prez. 3192 (18 P./11) (14688 2—3)  
Obwieszczenie.

JE. p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował w myśl § 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej z dniem 5 lutego 1912 o godz. 9 przed poł. rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym c. k. prezydenta sądu obwodowego Modesta Lucjana Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radcę sądu krajowego wyższego Marcelęgo Pileckiego; oraz c. k. radców sądu krajowego Juliana Dawidowicza, Józefa Willaumea, Karola Bałabana i Leona Giełę.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Brzeżany, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. Cw. 2102/11 (1) (14746)  
Edykt.

Przeciw Schulimowi Alzufromowi ze Złoczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Izaka Grüssa pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schulima Alzufroma ustanawia się p. dr. Drohomireckiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Alzufroma w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Złoczów, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. Cg. I. 416/11 (1) (14698)  
Edykt.

Przeciw Józefowi i Waleryi Zawislakom z Przerytego boru, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Kasę zaliczkową w Radomyślu wielkim pozew o 3200 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została I. audyencya na dzień 20 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się p. dr. Józefa Offnera adw. w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. Cw. X 3777/11 (2) (14736)  
Edykt.

Przeciw Jędrzejowi i Maryi Popowiczom w Komarnie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez firmę Mayer & Donner we Lwowie pozew o 572 kor. 30 hal. i 619 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 11 listopada 1911 l. cz. Cw. X 3777/11.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja i Maryi Popowiczów ustanawia się p. dr. Dawida Kocha adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja i Maryę Popowiczów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo,

dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 428/11 (1) (14669)  
Edykt.

Przeciw Ignacemu Hoły z Ludźmierza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Walentego Łasia pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 5 stycznia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Nowotnego w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nowy Targ, dnia 2 grudnia 1911.

L. cz. Cw. 2377/11 (1) (14697)  
Edykt.

Przeciw Izakowi Teicherowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Bank kredytowy w Samborze pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izaka Teichera ustanawia się p. dr. Thürhaua adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Teichera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Sambor, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. C. 308/11 (1) (14662)  
Edykt.

Przeciw Janowi Ostrowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Liszkach przez Annę Ostrowską w Bielaniach pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 stycznia 1912 o godz. 9 rano do tego sądu, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Jana Ostrowskiego ustanawia się p. Andrzeja Rożka wójta w Bielaniach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Liszki, dnia 18 grudnia 1911.

L. cz. Cw. 2544/11 (1) (14649)  
Edykt.

Przeciw Semianowi Roszko synowi Iwana z Seneczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Mendla Weisera pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw zobowiązanego ustanawia się p. dr. Schiffa adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Stryj, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. E. 2567/11 (2) (14572)  
Edykt.

Józefowi Judzie 2 im. Sufrinowi i Dawidowi Sufrinowi, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnobrzegu przeciw nim o 1157 koron 90 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 30 października 1911 lic. czyn. E. 2567/11 (1), którą dozwolono przymusowej sprzedaży realności lwh. 3 gm. kat. Tarnobrzeg.

Ponieważ niewiadomo, gdzie dłużnicy przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adw. dr. Wilhelmę Rebeta w Tarnobrzegu.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużników w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tarnobrzeg, 30 października 1911.

L. cz. Cw. 2247/11 (1) (14653)  
Edykt.

Przeciw Petrowi Batiukowi ze Stani-

ślawczyka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Benia Melamed pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do I. audyencyi na dzień 15 grudnia 1911 o godz. 8-30 rano do tut. sądu, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Petra Batiuka ustanawia się p. dr. Rotha adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Batiuka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.  
Złoczów, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. Cw. II. 2440/11 (1) (14641)  
Edykt.

Przeciw Franciszkowi Fiałkowiczowi i Zofii Fiałkowiec, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Salomona Drobnera pozew o 500 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Michała Münza w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 15 grudnia 1911.

L. cz. Cw. 1431/9 (8) (14643)  
Edykt.

Przeciw Wojciechowi Kołkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Krościenuku n/D. wniosek o egzekucję przez przymusową sprzedaż 1/4 części realności lwh. 1105 gminy Szczawnica celem ściągnięcia kwoty 500 kor. z przynależnościami.

Na podstawie tego wniosku dozwolono sprzedaży uchwałą z dnia 10 listopada 1911 Cw. 1431/9 (8).

Celem strzeżenia praw Wojciecha Kołka ustanawia się p. Stanisława Królickiego c. k. notaryusza w Krościenuku n/D kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Kołka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. II.  
Nowy Sącz, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. Cw. 1014/11 (1) (14599)  
Edykt.

Przeciw Marcinowi i Piotrowi Wilguckim z Huty brzuskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Birezy pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 25 lutego 1911 nakaz zapłaty do Cw. 304/11 (1).

Celem strzeżenia praw Marcina i Piotra Wilguckich ustanawia się p. dr. Awina adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Sanok, dnia 8 lutego 1911.

L. cz. Cg. I. 530/8 (33) (14699)  
Edykt.

Pp. Romanowi Tarnopolskiemu, Iwanowi Litwinowi, Naści Kryswatej, Hryciowi Reszitynkowi, Petrowi Hetmanowi, Jakowowi Szewczukowi, Dmytrowi Lewkowiczowi, Petrowi Salukowi, Olenie Kuczma i nieobjętej masie spadkowej Łeska Hładysz, w sprawie Tymka Pałamara przeciw gminie Toki o 18.748 kor. 81 hal. zen., toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnopolu ma być doręczona uchwała egzekucyjna z dnia 21 sierpnia 1911 l. cz. Cg. I. 530/8 (31), którą dozwolono egzekucję przez zajęcie wierzytelności przysługujących gminie Toki przeciw wyż wymienionym i tow. z tytułu pożyczki, a mianowicie:

Petrowi Hetmanowi w kwocie 19 kor., Romanowi Tarnopolskiemu w kwocie 261 kor.,

Iwanowi Litwinowi w kwocie 60 kor., Naści Kryswatej w kwocie 20 kor., Hryciowi Reszitynkowi w kwocie 83

kor.,



Petrowi Hetmanowi w kwocie 19 kor.,  
 Jakowowi Szewczukowi w kwocie 12 kor.,  
 Dmytrowi Lewkowiczowi w kwocie 130 kor.,  
 Petrowi Salukowi w kwocie 237 kor.,  
 Ofenie Kuzema w kwocie 53 kor.,  
 s. p. Leskowi Hladyszowi w kwocie 66 kor.

Ponieważ niewiadomo, gdzie wyż wymienieni przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adw. dr. Sygalla w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępować będzie kuratorów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą i pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sad obwodowy, Oddział I.  
 Tarnopol, dnia 19 listopada 1911.

L. VII/a 5658 (14771)  
 Obwieszczenie.  
 Na podstawie postanowienia § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 e. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Władysław Adolf 2 im. Homme dzi. rżawca apteki „pod Gwiazdą“ w Wadowicach, wniósł podanie dnia 12 grudnia 1911 do e. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Krakowie przy ulicy Starowiśniej, przy ulicy Zwierzynieckiej, lub przy ulicy Bożego Ciała.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyj.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.  
 Lwów, dnia 19 grudnia 1911.  
 Za c. k. Namiestnika:  
 Ustyanowski w. r.

L. Prez. 3123 (18 P/11) (14737)  
 Obwieszczenie.  
 JE. p. Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla I. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 przed sądem obwodowym w Kołomyjach dnia 19 lutego 1912 o godzinie 8 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym sądu przysięgłych Antoniego Wileckiego radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego Elemona Metelle, radców sądu krajowego wyższego Stanisława Nowodworskiego i Aleksandra Kozaczka, oraz radców sądu krajowego Ludwika Peralla, dr. Karola Schweizera, Ignacego Hennera, Jana Czerniawskiego, Michała Drohomireckiego i Józefa Pawłowicza.

Z Prezydium e. k. Sądu obwodowego.  
 Kołomyja, dnia 27 grudnia 1911.

L. XVII. 19.438/62  
 Obwieszczenie  
 e. k. Namiestnictwa we Lwowie z 29. grudnia 1911 l. XVII. 19.438/62, w sprawie wprowadzenia zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie e. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 7. grudnia 1911 l. XVII. 8890/57, zarządza na podstawie reskryptu e. k. Ministerstwa rolnictwa z 22. grudnia 1911 L. 54.936 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny co następuje:

1. Z powodu panującej przyszczyzy zakazuje się wprowadzania zwierząt rzeźniowych do Galicji z powiatów: Cajuice, Focza, Maglaj, Nevesinje, Sanskimost, Stolac i Višegrad;
2. z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicji z powiatów: Banjaluka, Bihać, Bugojno, Bos. Dubica, Bos. Krupa, Bos. Novi, Derwent, Fojnica, Ljubnski, Maglaj, Prnjavor, Stolac, Tešanj, Travnik, Visoko, Zenica i Zupanjac;
3. z powodu panującej ospy u owiec zakazuje się wprowadzania owiec do Galicji z powiatu Bjelina.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie nieopciartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejże ustawy oraz odnosnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 29. grudnia 1911.  
 Za c. k. Namiestnika:  
 Szeligowski w. r.

Ч. сп. 2269/11 (1) (14625)  
 Е д и к т.  
 В справі ексекуційній Товариства кредитового „Народний Дім“ в Жовкві против Михайла Чижка сина Івана зі Скваряви нової, котрого місце побуту єсть незване о 160 кор. з прн. доручити ухвалу ц. к. Суду повітового в Жовкві з дня 21 листопада 1911 Ч. спр. Е. 2269/11 (1) силою котрої зіволено на переторг реальности обнятої виє. гіп. ч. 57 кв. гр. гр. Скварява нова Михайла Чижка сина Івана власної.

Понеже місце побуту Михайла Чижка сина Івана є є відоме, установляє ся ему для стереження его прав Високоповажаного пана др. Льва Менкеса, адвоката в Жовкві, куратором.

Тойже куратор буде Михайла Чижка сина Івана в згаданій справі на его небезпечність і кошта так тово заступати, аж він абе в судї зголосить ся або виминить повноважстия.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.  
 Жовкква, дня 21 листопада 1911.

**Wyroki prasowe.**

L. cz. Pr. III. 116/11 (3) (14687)  
 Obwieszczenie.  
 C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek e. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 293 czasopisma „Ilustrowany kurjer codzienny“ z daty Kraków dnia 23 grudnia 1911 ustęp artykułu pod tytułem: „Posiew krwi“ w ustępie poczynającym się od słów: „Chwila ostrego zatargu“ a kończący się słowami: „który wyczerpuje cesarza“, zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 308 u. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu rzeczonego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.  
 Kraków, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. Pr. 206/11 (2) (14724)  
 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
 C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek e. k. Prokuratora Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Rus“ Nr. 650 z dnia 21 grudnia 1911 w artykule p. t. „Dosurzia misty“ w ustępie 4 str. 2 od słów: „Seiczaz zakrywajutsia“ do słów: „ne izbinat gazetki konfiskacyi“, zawiera znamiona występku z §§ 300, 302 i 491 u. k. i z art. V. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 ex 1863 uznal dokonana w dniu 21 grudnia 1911 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k., zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.  
 Lwów, dnia 23 grudnia 1911.

Ч. сп. Пр. 204/11 (2) (14725)  
 В Имени Его Величества Цесаря!  
 Ц. к. Суд краевий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часопису „Голос Народа“ число 55 з дня 22 грудня 1911 в артыкулі „Слово из під курн й стріхи“ від „Двадцятій столітє“ до „без пощади“ містит в собі єство провини з §§ 300 і 302 зак. кар. узнав доконану в дни 21 грудня 1911 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цілого наклада і видав по думці § 493 заваз дальшого розширюваня того друкового письма.  
 Львів, дня 23 грудня 1911.

Ч. сп. Пр. 203/11 (2) (14596)  
 В Имени Его Величества Цесаря!  
 Ц. к. Суд краевий карний яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часопису „Прикарпатская Русь“ число 648 з дня 18 грудня 1911 в артыкулі „Русская національная идея якор нашего спасения“ від „Єще менє“ до кінця і в артыкулі „Руки проч от совети“ від „На пути“ до єядоловало би считатєся“ містит в собі єство провини з § 500 і 302 з. к. узнав доконану в дни 19 грудня 1911 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цілого наклада і видав по мысли § 493 п. к. заваз дальшого розширюваня того друкового письма.  
 Львів, дня 21 грудня 1911.

Zl. 284 (14427)  
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
 Das f. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 9 Dezember 1911, Pr. XXXV. 345/11, auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im Verlage von Richard Bong in Berlin erschienenen, bei Hallberg & Büchting in Leipzig gedruckten Druckwerkes: „Gräfin Ilfa Rinsky-Kalman: Meine Erinnerungen“, und zwar durch die Stelle von „es war wirklich ein

broßiger Anblick“ bis „ernstere Formen hatte annehmen können“ (Seite 162 und 163) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fertigen Exemplare erkannt.  
 Wien, am 9 Dezember 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
 Das f. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 9 Dezember 1911, Pr. LXI 347/11/3, auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 7 der periodischen Druckschrift: „Neue Freie Worte“, 1. Jahrgang, vom 7 Dezember 1911 durch die Stelle von „die Motive, die der“ bis „in der Arme“ in dem Artikel: „Enthüllungen über die Verbrechermotive des gewesenen österreichischen Oberleutnants Adolf Hofrichter“ (Seite 3, Spalte 1 und 2) — die feinerzeit in der periodischen Druckschrift: „Die Wacht an der Donau“, 1. Jahrgang, vom 11 November 1910 Nr. 4, erschien, beschlagnahmt und verboten wurde „Erkenntnis des f. k. Landesgerichtes Wien vom 12 November 1910, Pr. XXXV. 306 10/1, „Wiener Zeitung“ Nummer 261 vom 15 November 1910) — das Verbot nach § 24 Pr. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fertigen Exemplare erkannt.  
 Wien, am 9 Dezember 1911.

Das f. k. Landes- als Pressgericht Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 Dezember 1911, Pr. I. 474/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Lid“ vom 7 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Blaha a stesti“ bis „mee“, von „Pliji“ bis „literatury“, von „Biskupove“ bis „zidua“, von „A nasi klerikalove“ bis „rdousitele“ und von „Jsu narodnim“ bis „provadell“ des Artikels: „Proti klerikalismu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 Dezember 1911, Pr. I. 477/11, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Havlicek“ vom 9 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Povera“ bis „patent“ des Artikels: „Katolie a spatiste“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 Dezember 1911, Pr. I. 478/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Za“ vom 7 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Vsiehni udove“ bis „rozaily“, von „Taktobychem“ bis „mysli“ des Artikels: „Obrázky z arhivevodskeho pazstvi“, „Kazda valka je zlocinem“ von „A to rekl“ bis „nevybourili“ des Artikels: „Marsalek e vernosti panovnickemu rodu“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 Dezember 1911, Pr. I. 476/11, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Novy vek“ vom 5 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Nutno pochopiti“ bis „urovai“ und von „Jejich existenci“ bis „vymreni“ des Artikels: „Zvirecky cynismus“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Dezember 1911, Pr. I. 482/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Cesky vystehovalec“ vom 9 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Vysvetleni vezi“ bis „krev proletariatu“ des Artikels: „Pred valkou Rakouska s Italií?“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Dezember 1911, Pr. I. 480/11, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Smichovsky obzor“ vom 9 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Zda se nam“ bis „svym pezezi zivit“ des Artikels: „Protiesky vynos prazskeho shoroveho velitelstvi“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Dezember 1911, Pr. I. 481/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Lidovy letak. Ceskoslovenska akciova tiskarna v Praze I. Nskladem vlastnim“ wegen der Stellen von „A myslim“

bis pnehbezpeci“, von „Ale v zidovstvu“ bis „nabozenske prameny“, von „Po vzkriseni“ bis „a pod.“ des Kapitels II: „Jak rozhodnuti zidovskou otazku“; von „Lidske obeti“ bis „primo lupickou“, von „Jakmile mezinarodni“ bis „nebezpečnou zbran“, von „Z Ostrovu“ bis „do Evropy a t. d.“ des Kapitels III: „D-lati se silenym narodem“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 9 Dezember 1911, Pr. 45/11, die Weiterverbreitung der Nummer 109 der Zeitschrift: „Egerer Neuzeit Nachrichten“ vom 7 Julmonds (Dezember) 1911 wegen der Stelle von „Als wir unläuglich“ bis „wirkliche Deutsche“ des Artikels: „Ein Wort zum Falle Fjcher von einem Egerländer“ nach § 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 9 Dezember 1911, Pr. 72/11, die Weiterverbreitung der Nummer 146 der Zeitschrift: „Nova doba“ vom 6 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Misto aby ministr“ bis „uniformem“ des Artikels: „Nove cetnické uniformy“ nach § 491 und 492 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Reutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 9 Dezember 1911, Pr. VI. 24/11, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Oil“ vom 7 Dezember 1911 wegen der Artikel: „List Jeho Eminence Kardinalu mnohostranne stolice rimske Dru. Frantisku Salicylovi Bauerovi, velkostatkari, v zime v Homouci, v lete v Kromerizi, po smrti v kralovstvi nebeskem“ und „Katechetsky list I“ nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Zl. 285 (14428)  
 Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 Dezember 1911, Pr. I. 483/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Slovansky produkt. Tiskem Jos. Kolaudy v Praze VII“ wegen des Gesamtinhaltes nach § 302 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 Dezember 1911, Pr. I. 484/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Krmazr nebo konsumni spolek? Tiskem delnické tiskarny v Praze. Nakladem vlastnim“ wegen der Stellen von „Zach:ante“ bis „spoluvinniky“, von „To jsou dnes“ bis „kon-umni spolek“ und von „Zkratka“ bis „prekupnictvi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 Dezember 1911, Pr. I. 485/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Praha VII“ vom 9 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Redaktori“ bis „neuziva“ des Artikels: „Dvoji cest“ in der Rubrik: „Besidka“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 11 Dezember 1911, Pr. I. 131/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Znamer Volksblatt“ vom 9 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Zimmer mehr drängen“ bis „Zweifaches Verbrechen“ und von „Mag die Geschichte“ bis „und verachtet“ des Artikels: „Unfere nationale Weihnachtspflicht“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 11 Dezember 1911, Pr. I. 130/11, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Obchodni obzor“ vom 8 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Jsmo hospodarsky slabi“ bis „od slov k etnum“ des Artikels: „Ruzne zpravy“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 286 (14429)  
 Das f. k. Landes- als Pressgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 10 Dezember 1911, Pr. VI. 13/11, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Oberfärntner Mitteilungen“ vom 6 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Sendarmerie-Nachrichten“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 9 Dezember 1911, Pr. 32/11, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „La Fiamma“



vom 6. Dezember 1911 wegen der Stelle von „No: ne l'elezione di deputati“ bis „la regia di tabacchi“ des Artikels: „Polemica universitaria“ nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 11. Dezember 1911, Nr. 9/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „s Bände, Borarlbergische Volkszeitung“ vom Samstag, den 9. Dezember 1911 wegen der Stelle von „D'Päbst hond“ bis „Pfu!“ des Artikels: „Bu Schwanenwirts Stammtisch“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Siczin hat mit dem Erkenntnis vom 11. Dezember 1911, Nr. 26/11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 7. Dezember 1911 wegen der Artikel: „Svedsko“; „Sicinsky uprechl z veznice“; der Notizen: „Dne 1 prosince“ und „Dne 2 prosince“ nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel VIII. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rönigratz hat mit dem Erkenntnis vom 12. Dezember 1911, Nr. IV. 47/11, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Podkrkonosky kraj“ vom 8. Dezember 1911 wegen der Stelle von „Byly doby, kdy sam mosenar“ bis „obdarovany Komensky“ des Artikels: „Casy se meni“ nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 287 (14430)  
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 15. Dezember 1911, Nr. V. 45/11, die Weiterverbreitung der Nummer 348 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 11. Dezember 1911 wegen des auf Seite 3, Spalte 4, 4. Absatz, abgedruckten Aufsatzes aus Klagenfurt einschließlich der Überschrift nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 23. November 1911, J. 66/11, die Weiterverbreitung der im Verlage Braun & Co. Succ ohne Angabe des Druckers beziehungsweise Druckortes erschienenen Bilder, entblößte Frauengestalten darstellend, von welchen die eine von einer Meereswoge getragen, die andere auf dem Bette liegend dargestellt erscheint, nach § 516 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 13. Dezember 1911, Nr. 73/11, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „První neodvislý list pražských predmestí, Volné slovo“ vom 9. Dezember 1911 wegen der Stelle von „Proto pokladame za svoji“ bis „nasich nepratel“ des Artikels: „Vsem hospodynkam. rodinam a ceskemu obcanstvu!“ nach § 302 St. G. verboten.

## Konkursa.

L. 22 384/IV. (14631 3—3)  
Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazjum w Wadowicach ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca lutego 1912.

Do tej posady przywiązane są pobory: unormowane ustawą z 25 września 1908 Dz. ust. p. Nr. 204 i rozporządzeniem pełnego Ministerstwa z 22 listopada 1908 Dz. ust. p. Nr. 234, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryj, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbkami pisma,
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,
3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia,
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,
5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie

do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcji gimnazjum w Wadowicach, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 10 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wyśłużeni c. i. k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i. k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

C. k. Rada szkolna krajowa.  
Lwów, dnia 18 grudnia 1911.

L. cz. 4162 (14726)  
K o n k u r s.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorczy więźniów ze systemizowanymi poborami, a nadto umundurowaniem i porcją chleba (840 gr.) dziennie.

Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu jednego roku egzaminu z przepisów dla straży więziennej. W razie nie złożenia tego egzaminu następuje bezwzględne uwolnienie ze służby. Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 27 stycznia 1912.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.  
Stanisławów, dnia 24 grudnia 1911.

L. cz. Prez 34788 (14733)  
K o n k u r s.

W okręgu lwowskiego Sądu krajowego wyższego są do obsadzenia posady kancelistów w XI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami w sądach powiatowych, a to: po jednej w Bohor dezanach, Boleszowcach, Chodorowie, Kałuszu, Koszowie, Melnicy, Mostach, Nowemiśle, Obertynie, Potoku złotym, Rudkach, Tłustem i Zabłotowie, tudzież dwie w Rożniatowie.

Na wszystkie powyższe posady wymagane jest bezwarunkowo uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych (egzamin tabularny).

Ubiegający się o te posady, lub takie posady przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych w Galicji wschodniej, opróżnić się mogą, wnieść w myśl § 2, 5, 6 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 18 lipca 1897 N. 170 Dz. p. p. należyce udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do 30 stycznia 1912 do Prezydów kolegialnych w których okręgu posada jest do obsadzenia.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.  
Lwów, dnia 23 grudnia 1911.

## Firmy.

L. cz. Ne. II. 53/11 (4) (14689 3—3)  
Ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego w ciągu roku 1912 umieszczane będą według postanowienia c. k. Namiestnictwa we Lwowie w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, „Przeglądzie prawa i administracji“ we Lwowie i w „Zentralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ we Wiedniu a ogłoszenia wpisów do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.  
Czortków, dnia 18 grudnia 1911.

L. cz. 1977/11 (14766 1—3)  
Ogłoszenie.

W roku 1912 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego wymienionego niżej sądu w czasopiśmie: „Zentralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, „Gazeta Lwowska“ i „Przegląd prawa i administracji“, wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 18 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 211/11 Oddz. B. 45 (14645 2—3)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców spółek.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Brzmienie firmy: B. Insler et Heiber, Eier-Export w Stryju.  
Wskutek śmierci spółnika Benjamina

Inslera została firma rozwiązana i przesłała obecnie w stan likwidacji. Likwidatorami tej firmy są Józef Heiber i Marjem Insler, oboje w Stryju zamieszkałi.

Każdy z likwidatorów z osobna uprawnia jest do zastępowania firmy, podpisywanie zaś firmy odbywać się będzie w ten sposób, że pod wyciętą stampilią lub wypisanem brzmieniem firmy „B. Insler et Heiber w likw.“ jeden z likwidatorów swój podpis umieści.

Wzywa się wszystkich wierzycieli, by swe pretensje do powyższej firmy zgłaszali. Data wpisu: 23 czerwca 1911, C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stryj, dnia 16 czerwca 1911.

L. cz. Firm 703/11 (14438)  
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kolbuszowa.  
Brzmienie firmy: Izak Lieblich dzierżawca browaru, oraz hurtowny skład piwa i spirytusu w Kolbuszowej.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa browaru w Kolbuszowej, oraz hurtowny skład piwa i spirytusu.

Właściciel: Izaak Lieblich kupiec w Kolbuszowej.

Dzień wpisu: 21 października 1911.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 21 października 1911.

L. cz. Firm. 1354 Rg. C. 159 (14400)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Cytadela 7.  
Brzmienie firmy: „Sołotwina“ spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: „Sołotwina“ naftowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sprostowanie firmy w języku polskim na: „Sołotwina“, naftowa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dzień wpisu: 14 listopada 1911.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 7 listopada 1911.

L. cz. Firm 275/10 stow. III 25/4 (14556)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kałusz.  
Brzmienie firmy: Kasa kupiecka w Kałuszu Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji: Dawid Likwornik, Mojżesz Likwornik i Izrael Gottesmann z Kałusza.

Data wpisu 12 lipca 1910.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.  
Stanisławów, dnia 10 lipca 1910.

L. cz. Firm. 61/11 Stow. III. 2733 (14553)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.  
Brzmienie firmy: Kasa kredytowa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Stanisławowie.

Członkowie dyrekcji wybrani: Kalman Bibring, Elias Hofstätter, Abraham Kaswiec i Efraim Gottlieb kupcy w Stanisławowie.

Data wpisu 29 stycznia 1911.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Stanisławów, dnia 27 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 167/10 stow. III. 2121 (14547)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Potok złoty.  
Brzmienie firmy: Towarzystwo zalickowe w Potoku złotym, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcji wystąpił: Leon Starkiewicz.

2. Zastępca dyrektora wystąpił: Gustaw Kleczewski.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Henryk Biener w Potoku złotym, zastępcą dyrektora wybrany Zygmunt Leckwar ze Sokółowa.

Data wpisu 19 czerwca 1910.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Stanisławów, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. 170/10 stow. I. 152 (14544)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Buczacz.  
Brzmienie firmy: Kasa oszczędności i zalickowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Buczacz.

Zmiana statutu w przepisach §§ 8, 9, 19, 23 i 24 statutu.

Członkowie dyrekcji wybrani: Jakób Süsse Kohn i Berl Kaphan na lat 4.

Wysokość udziału dotąd 100 koron, — obecnie 10—100 koron.  
Data wpisu 20 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II,  
Stanisławów, dnia 16 czerwca 1910.

Ч. сп. Фірм. 592/11 Стow. IV. 90 (14283)  
Впис фірми заробкового і господарського стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришення: Дора.  
Фірма звучить: Спілка господарсько-торгівельна „Гаразд“, стоваришення зареєстроване з обмеженою порукую в Дорі.

Дата статуту: Делятин дня 6 грудня 1911.

Предмет підприємства: Ціллю стоваришення є сполучити господарські сили своїх членів для їх добробуту.

До переведення своєї ціли буде стоваришення:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в ціли ведення спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати дома мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем дома мешкальні, względно поодинокі мешкання лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарських, навозів, збіжжа, насіння і інших землеклодів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торгівлю средствами позиви, алькоґолічними і неалькоґолічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і різнного господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарських лише своїх членів і продаваню продуктів та плодів господарських (збіжжа, худоби і т. п.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарські і видавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до мелення збіжжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всілякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашнього і різнного господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленням опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділявати лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Особи, що не є членами стоваришення суть виключені від участі в цілях стоваришення і від користий, які випливають для членів з діяльності стоваришення поданої в уступах під а), б), в), г), г), д), е), ж), з), і).

Час треваня єсть необмежений.

Дирекция (управа) складає ся з трох членів: справника, касиєра і книговодця. Членами першої управи суть: Володимир Безкорвайний, Франц Кубилянський і Йосиф Косилю.

Підпис фірми слідує в той спосіб, що під фірмою стоваришення уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня поміщувани будуть на призначеній на се таблиці на локалі стоваришення або в одній з львівських часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів вносить 20 кор. Число уділів є необмежене.

Відвічальність членів розтягає ся до дворової висоти уділу кожного члена.

Дата впису: 11 грудня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.  
Станиславів, дня 11 грудня 1911.

Ч. сп. Фірм. 274/11 (13842)  
Впис фірми стоваришення заробкового і господарського.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Перегінсько.



Фірма звучить: Підкарпатська Спілка для продажу худоби, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Перегінську.

Дата статуту: Перегінсько 6 марта 1911.

Предмет підприємства: виключно для членів і в їх хосен купувати, арендувати і наймати ґрунта і будинки; будувати і набувати доми мешкальні і продавати їх або давати в наем; уряджувати склади знарядів господарських, навозів, збіжжя, на сіня і інших землеплодів; провадити торгівлю средствами поживи, алкогольними і неалкоголичними напоями, та предметами, потрібними для особистих потреб, а також для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу; займатися перетворенням продуктів господарських і продавати їх, набувати і удержувати знаряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві; уряджувати млини до мелення збіжжя; виробляти силами своїх членів знаряди для домашнього і рільничого господарства а також для ремесла і промислу своїх членів; приймати капітали до обороту за опроцентуванням; уділяти позичок, займатися збутом худоби.

Час тривання: необмежений.

Дирекція: о. Андрій Кухта, грекат. сотрудник, яко справник, Юрій Максимець, господар, яко касиер і Никола Сорочак, господар, яко книговедець, всі в Перегінську.

Підпис фірми (П. Ф.): Під фірмою стоваришеня будуть уміщуватися підписи двох членів управи.

Оголошення поміщені будуть на призначеній на се таблиці на льокалі стоваришеня або в одній з львівських часописів яку означить Надзираюча Рада.

Удільні членів: один удільний членський виносить 3 кор., кожний член може мати більше удільні, число удільні є необмежене. Відвічальність: не лиш своїм уділом але також дальшою квотою до двократної висоти уділу.

Дата впису: 15 жовтня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 7 жовтня 1911.

Ч. сп. Фірма. 381/11 Ст. II. 48 (14528)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришеня.

Вписано в реєстрі стоваришеня заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Коломия. Фірма звучить: Покутський Союз кредитово господарчий в Коломий, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: в §§ 5, 7, 9, 12, 14, 15, 16, 17, 24, 32, 33, 37, 42, 46, 47, 56, 58, 59.

Підпис фірми до тепер: під фірмою. Від тепер: при фірмі стоваришеня кладуть два члени дирекції свої власноручні підписи.

Дата впису: 17 падолиста 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 17 падолиста 1911.

Ч. сп. Фірма. 229/10 Ст. II. 1761 (14555)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришеня.

Вписано в реєстрі стоваришеня заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Надвірна. Фірма звучить: Повітове Товариство господарско-кредитове „Руский Народний Дім“ в Надвірні, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени управи виступили: др. Михайло Луцкий і о. Иван Лятішевский.

Члени управи вибрані: др. Иван Сапоцкий, адвокат в Надвірні, касиером, Омелян Матковський, емер. ц. к. ст. управ. пошти в Надвірні, книговедцем.

3. Член управи поновіо вибраний: др. Тадей Гриневич.

Дата впису: 26 червня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 26 червня 1910.

Ч. сп. Фірма. 497 Ст. II. 226 (14591)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришеня.

Вписано в реєстрі стоваришеня заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Львів. Фірма звучить: Жіноча спілка промислова „Труд“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекції виступили: Францішка Кобринська, Мария Гресяк, Мария Грушівська, Герміна Шухевичева.

Члени дирекції вибрані: Герміна Шухевичева, Олімпія Лучаківська, Евгения Макарушкова, Микола Зячківський і Иван Іжидкий.

Прокуру уділено: Антоніні Дорундяковій і Ярославові Вітошинському, котрих покликано до дирекції.

Дата впису: 8 падолиста 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 24 жовтня 1911.

Ч. сп. Фірма. 1534/11 Ст. III. 103 (14496)

Оповіднене.

Вписано до реєстру стоваришеня заробкових і господарських, що на загальних зборах „Спілки для збуту худоби, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою дня 18 жовтня 1911 в місте уступившого Семена Сидоряка вибрано предсідателем заряду Василя Марцинюка, емеритованого ц. к. поборцю податкового в Таганополи.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 6 листопада 1911.

Ч. сп. Фірма. 1531/11 Ст. I. 254 (14690)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришеня заробкових і господарських, що на загальних зборах Товариства „Народний Дім“ в Чорткові, товариство зареєстроване з обмеженою порукою дня 28 цвітня 1911 в місте уступившого дотепер зареєстрованого о. Зенона Дудинського і в місте уступившого зареєстрованого Ярослава Бачинського вибрано членами заряду Івана Коссака, професора учительської семінарії і Володимира Електровича, кандидата адвокатури в Чорткові.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 23 жовтня 1911.

Ч. сп. Фірма. 248/11 Ст. C. 368 (14744)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришеня.

Вписано в реєстрі стоваришеня заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Стрий.

Фірма звучить: Спілка для збуту худоби, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Стрию.

Члени дирекції виступили: Інокентий Захарій, яко справник і Володимир Устиянович, яко книговедець.

Члени дирекції вибрані: Володимир Шепарович, ц. к. емер. начальник уряду податкового зі Стрия, яко справник і Иван Корман, господар в Голобутові, яко книговедець.

Дата впису: 15 липня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 7 липня 1911.

L. cz. 442/11 Rg. C. 44 (14549)

Обвешчєzenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II. w Stanisławowie ogłasza, że prowadzącemu rejestr handlowy polecono, aby wpisał do rejestru spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (Rg. C.) zawiązaną dnia 24 sierpnia 1911 na podstawie kontraktu zeznanego w formie aktu notaryalnego Lwów 24 sierpnia 1911 l. rep. 3302 spółkę pod firmą Towarzystwo naftowe Belków, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Nadworniu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest nabywanie terenów naftowych, celem eksploatacji niezastrażonych Państwu produktów podziemnych, jakoteż celem ewentualnego dalszego ich pozbywania, zakładanie kopalń naftowych i prowadzenie ich w całości, lub w części na wspólny rachunek prowadzenie przedsiębiorstw wiertniczych i akordowych, zakładanie i prowadzenie na wspólny rachunek przedsiębiorstw rurociągowych i magazynowych, zakupywanie udziałów netto i brutto, celem ich dalszej odsprzedaży, wreszcie sprzedaż ropy na wspólny rachunek i to wszystko pierwszej linii w okolicy istniejących dzisiaj kopalń naftowych w Bitkowie, względnie na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, także w innych miejscowościach w Galicyi.

Wysokość kapitału zakładowego wynosi 90.000 kor. i tyle wynosi wysokość niszczoonych wpłat.

Spółka zostaje zawiązana na czas nie ograniczony a rozpoczęła swoje czynności z dniem 1 września 1911.

Zawiadowcą spółki jest Izaak Sroczynski, przemyślowiec naftowy zamieszkały w Nadworniu, zastępcami zaś tegoż Stanisław Kurtz przemyślowiec naftowy we Lwowie ul. Jabłonowskich 8 i Zygmunt Russocki przemyślowiec w Borystawiu a podpisywanie firmy nastąpi w ten sposób, że pod wysłanną stampilią, lub przez kogokolwiek bądź wypisaną firmą spółki położą swoje podpisy zawiadowca i jeden zastępcę zawiadowcy spółki, lub dwaj zastępcy zawiadowcy spółki, względnie na wypadek zamianowania prokurzysty spółki zawiadowca spółki, lub jeden

z zastępców zawiadowcy i jeden prokurzystą spółki.

Obwешчєzenia spółki będą ogłasane w „Gazecie Lwowskiej“.

Dzień wписu: 31 października 1911.

Stanisławów, d. 31 października 1911.

L. cz. Firm. 1090/11 Stow. VII. 210 (14532)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 5 grudnia 1911 wписано в реєстріе dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę nowozawiazanego stowarzyszenia „Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Mościskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Credit-Austalt für Handel, Gewerbe u. Landwirtschaft in Mościska, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Siedzibą stowarzyszenia są Mościska. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Statut ma datę: Mościska 19 października 1911.

Celem stowarzyszenia jest popieranie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie taniego kredytu potrzebego im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle, rzemiosle i rolnictwie zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z naczelnego dyrektora i trzech dyrektorów, których wybiera walne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg sześciu lat.

Obecną dyrekcję składają: dr. Gustaw Pisek, adw. kraj. w Mościskach jako naczelnny dyrektor, tudzież Bernard Hausmann, kupiec i właściciel realności w Mościskach, Alter Holländer, kupiec i właśc. realności w Mościskach i Leib Leiner, dzierżawca dóbr i właśc. realności jako dyrektorowie.

Firmę podpisują w całości pod wypisaną lub stampilią wysłanną nazwą stowarzyszenia dwaj dyrektorowie.

Ogłoszenia ze strony stowarzyszenia umieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich, a zaproszenia na ogólne zgrmadenia nadto plakatowane w Mościskach.

Udział każdego członka wynosi 100 kor. Wysokość udziału może być jednak każdego czasu zmienioną uchwałą ogólnego zgromadzenia. Udział może być wpłacony w całości zaraz po przystąpieniu albo w ratach przez dyrekcję oznaczonych.

Każdy członek odpowiada za dopełnienie zobowiązań stowarzyszenia do wysokości pięciokrotnej deklarowanego udziału.

Przemyśl, 2 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 323/11 Poj. I. 96 a. (14525)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Poj. I. 96 a. wykreślono: Siedziba firmy: Werbiaż niżny.

Brzmienie firmy: „Boruch Weiser w Werbiażu niżnym, dzierżawa prawa propinacji“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacji w gminach: Pistyn z Wybranówką, Szeszory, Prokurawa, Brustury, Chomezyn, Mykietyńce, Utoropy i Kosmacz. Skutkiem ustalenia prawa propinacji.

Dzień wписu: 2 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 2 listopada 1911.

L. cz. Firm. 729/11 Poj. I. 279 (14148)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Witków nowy.

Brzmienie firmy: Abraham Mann. Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa prawa propinacji w Witkowie nowym. Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wписu: 21 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 21 października 1911.

L. cz. Firm. 727/11 Pojed. (14188)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Słocina.

Brzmienie firmy: Hersch Chaim, dzierżawa propinacji.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Дата wписu: dnia 28 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Rzeszów, dnia 28 października 1911.

L. cz. Firm. 1577 Rg. B. 8 (14229)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejeście handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Ustredni banka ceskych sporitelien filia we Lwowie, Zakład fi-

lialny istniejącego w Pradze pod firmą „Ustredni banka ceskych sporitelien“ zakładu głównego.

Zmarł: członek rady zawiadowczej dr. Václav Silený

Wybrany członkiem rady zawiadowczej: J. Ex. JU. Dr. Jan Zacek, c. k. Minister p. s. w. Wiedniu na zebraniu Rady zawiadowczej w dniu 24 września 1191.

Prokurę dyrektora Józefa Pytlika wykreślono.

Dzień wписu: 21 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Lwów, dnia 15 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1627 Sp. III. 245 (14228)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejeście handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Akcyjny Bank związkowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Prokurę udzielono: Marcelemu Scheffowi.

Dzień wписu: 21 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13 listopada 1911.

G. Z. Firm. 1446 Rg. A. I. 324 (14089)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen ist im Register Abt. A. Sitz der Firma: Mosty Wielkie.

Firmawortlaut: Przemysł drzewny i tartak parowy Kubitz i Piszczek w Mostach Wielkich w Galicyi (Holzindustrie Dampfsägewerk Kubitz & Piszczek Mosty wielkie, Galizien).

Angestretten: Heinrich Piszczek.

Nunmehriger Alleinhaber: Karl Kubitz.

Datum der Eintragung: 4 November 1911.

K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 28 Oktober 1911.

L. cz. Firm. 511/11 Stow. II. 190 (14235)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejeście stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Biecz.

Brzmienie firmy: Komercyalny Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Bieczu.

Zmiana statutu nastąpiła w myśl uchwały walnego zgromadzenia odbytego dnia 15 listopada 1911 r. odnośnie do §§ 4, 7 lit. D i 23.

Odpowiedzialność: dotąd ograniczona do wysokości podwójnego udziału.

Obecnie członkowie mają ręczyć za zobowiązania Towarzystwa kwotą równającą się pięciokrotnej wysokości udziału.

Дата wписu: 30 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1106/11 Stow. VII. 201 (14533)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 2 grudnia 1911 wписано в реєстріе dla stowarzyszeń zarobkowych i spodarzych, że na zgromadzeniu dnia 7 listopada i 29 listopada 1911 członkowie założycieli zawiązali w Radymnie stowarzyszenie pod firmą: „Towarzystwo kredytowe „Alians“ w Radymnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, po niemiecku: „Credit Verein „Alianz“ in Radymno registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Czas trwania Stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Zadaniem Stowarzyszenia jest:

a) udzielanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa. Udzielanie członkom kredytu może nastąpić na weksle, remesy na faktury z podkładem, lub bez podkładu na otwarte pretenzye książkowe za poręką lub zabezpieczeniem.

b) Eskont weksli członków i reeskont tychże.

c) Przyjmowanie od członków lokacyi na rachunek bieżący, wkładki do oprocentowania i depozytów za prowizją.

Z kredytu korzystać mogą tylko członkowie Stowarzyszenia.

Pierwszy zarząd Stowarzyszenia stanowią:

1. Mojżesz Zuckerbrod,

2. Dawid Zimmermann,

3. Benjamina Mojżesz Ehrenfreund, jako członkowie zarządu.

4. Majer Zuckerbrod, jako zastępca



członka zarządu, wszyscy przemysłowcy w Radymnie zamieszkali.

Firmę Stowarzyszenia podpisują członkowie zarządu w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Stowarzyszenia umieszczają swoje podpisy dwaj członkowie zarządu.

Udział członka Stowarzyszenia wynosi 50 kor., który wpłacony być ma w przeciągu dni 8 od dnia zawiadomienia go o przyjęciu na członka.

Członek Stowarzyszenia odpowiada za wszelkie straty poniesione przez stowarzyszenie o ile nie wystarczają zyski i fundusz rezerwowy na ich pokrycie jeszcze dalszą kwotą dwukrotną deklarowanego udziału.

Zaproszenie na walne zgromadzenie odbywa się przez ogłoszenie w dzienniku przez zarząd oznaczony mającym i przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia, tak samo odbywać się będą wszelkie ogłoszenia.

Przemysł, 14 grudnia 1911.

Z. Firm. 255/10 Stow. III. 2217 (14592) Änderungen und Zusätze zu bereits Eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister. Sitz der Genossenschaft: Mikulsdorf. Firmawortlaut: Spar und Darlehenskassen-Verein für Mikulsdorf und Umgebung registrierte Genossenschaft mit unbeschr. Haftung.

Mitglieder des Vorstandes ausgetreten Wilhelm Werstler, Mitglieder des Vorstandes gewählt: Josef Papst Wirtschaftsbesitzer in Mikulsdorf.

Datum der Eintragung: 9 Juli 1910.

K. k. Kreis- und Handelsgericht

Abteilung II.

Stanislaw, den 5 Juli 1910.

L. cz. Firm. 256/10 stow. II. 2527 (14538) Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Hallez. Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe w Hallezu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu w przepisach §§ 5, 12, 34 i 3.

Członkowie dyrekcji wybrani: Hersch Bloch jako dyrektor kierujący, Leib Friedler jako zastępca kierującego dyrektora, Simon Kraut jako kontrolor, Izrael Kraut jako kasyer, wszyscy w Hallezu zamieszkali.

Data wpisu: 8 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. Firm. 417/11 (14526) Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A:

Siedziba firmy: Zabłotów. Brzmienie firmy: Wyszynk i handel palonych napojów spirytusowych i piwa Schaje Brettler w Zabłotowie.

Właściciel (J.) Hersch Schaje Brettler. Dzień wpisu: dnia 17 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 17 listopada 1911.

L. cz. Firm. 420 11 sp. III 13 (14527) Wykreślenie Firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono.

Siedziba firmy: Obertyn. Brzmienie firmy: Mendel Sprechmann et Leibisch Landmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Poddzierżawca prawa propinacji w Obertynie i Czortowcu z przyległościami — skutkiem ustania prawa propinacji.

Dzień wpisu: 17 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 17 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1306 Rg. C. 125 (14484) Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakład artystyczno-graficzny R. Brzeziński i tow. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Stosunki prawne: Spółka opiera się odtąd też na umowie z daty Lwów, 9 czerwca 1911 L. rep 15732.

Wysokość kapitału zakładowego: podniesiono na 35.000 kor. i wpłacony jest całkowicie gotówką.

Zawłodawcą spółki: ustanowiony został Włodzimierz Hausner, kupiec we Lwowie, który pod brzmieniem firmy łącznie z do-

tyczasowym zawiadowcą Romanem Brzezińskim umieści swój podpis.

Dzień wpisu: 17 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8 listopada 1911.

L. cz. Firm. 925/11 Rg. A. I. 136 (14738) Wpis firmy pojedynczego kupca.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A. Siedziba firmy: Pleszowice. Brzmienie firmy: A. Erbsman.

Przedmiot przedsiębiorstwa; kupno i sprzedaż drzewa oraz wycinanie lasów. Właściciel: Abraham Erbsman, kupiec w Pleszowicach.

Data wpisu: 14 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemysł, 14 października 1911.

L. cz. Firm. 1056/11 Poj. I. 200 (14739) Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Nienadowa i Dubiecko. Brzmienie firmy: P. Kanner, dzierżawa prawa propinacji, wyrób wódki i wypas bydła. Skutkiem zwinienia interesu.

Data wpisu: 22 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemysł, 18 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1649/11 Rg. A. I. 286 (14435) Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Kopernika 14. Brzmienie firmy: Zakłady elektrotechniczne „Edison“ S. Kobylivker i Sp.

Zmiana firmy w „Zakłady elektrotechniczne „Edison“ Samson Kobylivker. Wystąpił Ozyasz Dawid 2 im. Rządowski.

Odtąd właścicielem sam Samson Kobylivker, Dzień wpisu: 15 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1081/11 Stow. VI. 47 (14530) Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemysłu ogłasza, iż 27 listopada 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa bankowego w Jarosławiu dnia 16 listopada 1911 uchwalono zmianę §§ 9, 12, 16, 31, 38, statutu w sposób w protokole obrad i w podaniu z 23 listopada 1911 wykazany.

Przemysł, 14 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 404/11 (13943) Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A:

Siedziba firmy: Żuków. (Obertyn). Brzmienie firmy: Selig Jaget.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyszynk palonych napojów spirytusowych i piwa. Właściciel (I): Aren Selig Jaget.

Data wpisu: 2 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 2 listopada 1911.

## Amortyzacje.

L. cz. T. 12/11 (2) (14650 3—3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Naftalego Hausmana kupca w Poharzu wraza się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zarobkowego i eskontowego w Skolem Nr. 42 na 6695 kor 52 hal. opiewające na imię Naftalego Hausmana.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stryj, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. T. 110/11 (2) (14076 2—3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Eugeniusza Workiewicza, oficjanta c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amor-

tyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 39.055, opiewającej na kwotę 250 kor., na nazwisko Eugeniusza Workiewicza.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. T. VI. 88/11 (2) (14635 3—3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Tokarza, emeryt. c. k. sekretarza Namiestnictwa we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego, a mianowicie kwitu depozytowego spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków, dnia 21 września 1907 l. rej. cz. 3728 na polię życiową Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 107.951 na kwotę 8640 kor. opiewającą, płatną okazicielowi policy.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. T. 8187/11 (14638 3—3) E d y k t.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na wniosek Henryka Rimlera dozwolił uchwałą z dnia 10 listopada 1911 l. tab. 8187 wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do wpisu w pozycji 5 karty ciężarów lwh. 321 ks. gr. Kraków Dz. I. następującej treści: „Praes 5 maja 1828. Na zasadzie zapisu z dnia 1 czerwca 1804 wpisuje się prawo zastawu dla sumy 3000 zł. pol. i odsetek 5 pre. na rzecz Konwentu św. Michała będącego XX. Karmelitów bosych“.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy do tej wieżytelności jakie prawa sobie roszczą, aby najpóźniej do dnia 20 grudnia 1911 swe roszczenia w sądzie tutejszym zgłosili, w przeciwnym razie na ponowny wniosek proszącego amortyzacya i wykreślenie tego wpisu nastąpi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. Nc. I. 1071/11 (3) (14658 3—3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Efroima Stieglitza w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego skryptu dłużnego z daty Tarnów 15 listopada 1906 przez p. Alfreda Laszowskiego (Alfred Ritter von Laszowski) zeznanego na 1040 kor. z obowiązkiem zapłacenia tej kwoty przez dłużnika w dniu 1 stycznia 1907.

Posiadacza powyższego skryptu dłużnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. Nc. I. 1054/11 (3) (14657 3—3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Krupińskiego w Tarnowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z dnia 19 września 1905 l. 69 na zastawianą w Towarzystwie oszczędności i kredytu funkcyjaryuszów kolei państwowych we Lwowie polię asekuracyjną Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 7551 i 7159.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 16 listopada 1911.

Ч. с. Т. 35/11 (2) (14693 3—3) E d y k t.

Ц. к. Суд окружный в Коломиі взывае Івана Максимюка сина Дмитра і Гавриї супругів Максимюків, а внука Гаврила уродженого в Ясеневі горішнім дня 26 дня цвітня 1820, котрий перед 45 літми зі свого родинного села і постійного місця пробування в невідомім на-

провненю видалив ся і від того часу ніякої вісти о собі нікому в своїм родиннім сеелі не дав, як і кожного, ктоби о его житю і місци пробування яку відомість мав, щоби о тім тугейшому судови або установленому кураторови пропавшого Федоровн Бодвінко Бридюків господареви в Ясеневі горішнім, в протягу одного року від дня третого оголошеня сего едикту в урядовій „Газеті Львівській“ в якій небудь спосіб доніс, бо по даремнім впливі сего речидця вістане пропавший Іван Максимюк син Дмитра а внук Гаврила з Ясенева горішного за умершого узнаний. Коломия, дня 25 падолиста 1911.

L. cz. T. VI. 87/11 (2) (14634 3—3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Aleksandra Bassalskiego, rolnika w Zadwórzu (Sąd pow. Gliniany) wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 9403 na kwotę 300 złr. czyli 600 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 27 listopada 1911.

## Spadki.

L. cz. A. IV. 606/11 (1) (14728 2—3) E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1911 we Lwowie zmarła Klara Prost bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Stefan Fedak we Lwowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 8 grudnia 1911.

L. cz. A. 638/10 (4) (14620 3—3) E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 20 października 1910 w Uhrynowie zmarł Petro Bedryk z Machnówka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobierców powyższego zmarłego nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem spuszczony ks. Symeonem Smółką gr. kat. proboszczem w Uhrynowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 25 czerwca 1911.

L. cz. A. 782/10 (12) (14675 3—3) E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach zawiadamia, że dnia 27 listopada 1911 w Tucznem zmarł Hersch Weitz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku między innymi konkurują z ustawy tegoż córki Ryfka Lea z jam Zeiler i Sara zam. Tremel.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Ryfki Lei zam. Zeiler i Sary zam. Tremelowej jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Kalmanem Weitzem z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyslan, dnia 6 października 1911.







**THE WONDERLAND KINO - LUD**

**KRAINA - CUDÓW**

**PIERWSZORZĘDNY TEATR KINEMATOGRAFICZNY**

**JAGIELLONSKA 20, 22**

COZIENNE PRZEDSTAWIENIA OD 5<sup>30</sup> POPOŁ.  
DO 11<sup>00</sup> WIECZOREM  
KAZDEGO TYGODNIA ZUPEŁNA  
ZMIANA PROGRAMU

**OBZERNY I SANNIESTYCH FABRYK**

**URZĄDZENIE**

**OSTAINI WYPAŁ**

**TECHNIKI**

**SALEPRZEMITRANE**

**OBANATORUM**

**OBZERNIE**

**POCZEKALNIE.**

**WYKWINTNY BUFET.**

**MUZYKA**

**WOJSKOWA**

**BLISZE**

**SZCZEGÓŁY**

**PRZYNOSZA**

**AFISZE.**

### Obwieszczenie.

Towarzystwo eskontowe w Bukaczowcach zaprasza P. T. członków swoich na

## Walne Zgromadzenie

które odbędzie się 4 stycznia 1912 o godzinie drugiej po południu w lokalu Towarzystwa (domu własnego) l. k. 47 z następującym

### Porządkiem dziennym:

- I. Unormowanie ilości kapitału do obrotu w r. 1912 zaciągnięć się mającego.
  - II. Ustalenie ilości udzielić się mających kredytów w r. 1912.
  - III. Ograniczenie wysokości odsetek, administracji i innych przynależności na rok 1912.
  - IV. Wybór dyrektora.
  - V. Wybór członków rady nadzorczej na rok 1912.
  - VI. Oznaczenie płac dyrektorów i urzędników na rok 1912.
  - VII. Określenie dyet podróży na rok 1912 r.
  - VIII. Wykluczenie niektórych członków towarzystwa.
- Bukaczowce, 26 grudnia 1911.

**DYREKCJA.**

Telefon 452.

Telefon 452.

## Biuro miastowe c. k. kolei państwowej

**we Lwowie,  
pasaż Hausmana l. 9,**

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich  
miejscowości kąpielowych.

**Ważność biletu dni 45 z dowolnym  
zatrzymaniem się we wszystkich sta-  
cyach.**

Telefon 452.

Telefon 452.

## „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywykły wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojstwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyce. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie: umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imagiacyj. Słupy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie zna widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmana 9

## Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

wypłaca swym Członkom, począwszy od dnia 2 stycznia 1912 roku od udziałów wpłaconych przed dniem 1 października 1911 roku

**4%**

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1911, w kasie Towarzystwa w Krakowie i w Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Zarazem zawiadamia Towarzystwo, że utworzyło Zastępstwa swoich agend przy Sekcyi Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Tarnopolu i przy Reprezentacyi tegoż Towarzystwa w Czerniowcach.

(Przedruk nie będzie płacony).

**SKŁAD POWOZÓW**  
**E. & J. STROMENGER**  
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L 224/III. (5)

(14769 1-2)

## Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zmierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazji rozszerzenia i adaptacyi istniejącego budynku administracyjnego c. k. Dyrekcji kolei państwowej przy ulicy Krasieckich we Lwowie.

Rozdanie 3-piętrowej dobudówki nastąpi na podstawie oferowanej ceny jednostkowej za 1 m<sup>2</sup> zabudowanej powierzchni, zaś nasadzenie 3 piętra oraz roboty adaptacyjne z okazyi powyższej dobudówki zaoferowanem wynagrodzeniu ryczałtowem.

Należyce ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają do 30 listopada 1912 należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na rozszerzenie i adaptację budynku administracyjnego c. k. Dyrekcji kolei państwowej przy ul. Krasieckich we Lwowie“, najdalej do 4 stycznia 1912 — 12 godzina w południe w protokole pedawczym podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych lub też przysłać jej pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót jak niemniej pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należności ciążących na ofercie względnie na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych przejrzeć można w gmachu w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie III, piętro drzwi 309.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym obecni być mogą oferenci, nastąpi 4 stycznia 1912 o godz. 1 po południu.

Wadium, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 13 600 kor. (trzydzięcietyśięćset koron) złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowej równocześnie z wniesieniem, lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 marca 1912 włącznie; w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadium, wreszcie oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w grudniu 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

## Obwieszczenie.

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia Bankowego dla handlu i przemysłu w Gródku Jagiellońskim, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 10 stycznia 1912 o godzinie 10 przed południem w domu p. Jakóba Fischera pod Nr. 151, 2 p. z następującym

### Porządkiem dziennym:

- I. Zmiana firmy Stowarzyszenia w myśl uchwały c. k. Sądu krajowego z dnia 14 grudnia 1911, L 1891 Stow. II. 43.
- II. Wnioski członków.

Zauważa się, że w razie braku kompletu wymaganego w § 58 statutu odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie dnia 14 stycznia 1912 o godzinie 10 przed południem z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na liczbę obecnych prawomocnie uchwałać będzie.

Gródek Jagielloński, dnia 25 grudnia 1911.

Stowarzyszenie Bankowe dla handlu i przemysłu w Gródku  
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Esriel Katz  
sekretarz.

Mechel Wolf  
przewodniczący.

## TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj  
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za  
pobranem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.



# TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo ilustrowane polskie.

**Tygodnik Ilustrowany** wierny swojej półwiekowej przeszłości tradycyji drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzy naszych, odzwierciedlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezji. — Najstarsze ilustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu. — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagania się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

**Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“**  
(czasy Kościuszkowskie).

**Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“**

i cieszące się tak wielką poczytnością **Kroniki Tygodniowe.**

Utwory **Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej,**

Nowele **Zapolskiej, Tetmajera, Weysenhoffa, Bartkiewicza, Rodziewiczówny, Zbierzchowskiego, Makuszyńskiego, Artura Schrödera i w. i.**

W szeregu artykułów wstępnych, studyów historycznych, prac pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich prof. dr.

**Szymona Askenazego, G. Daniłowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Gruzewskiego, Cz. Jan-kowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.**

**Konstantego Srokowskiego: „GRODY I MIASTA W GALICJI“.**

**Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.**

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

**Premia nadzwyczajna „Tygodnika Ilustrowanego“:**

## „SYBIR, WIZYJE PRZESZŁOŚCI“

(Serya II.)

Album Kartonów **KONSTANTEGO GÓRSKIEGO**

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

### Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ tylko po K. 10.—, w oprawie po K. 16.—.

W r. 1912 **CIEKAWY POWIĘŚCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“; Wołodęgo Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Ereckmana Chatriana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowski „Żydowscy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie	6 80 kor. z oprawą książek	8 30 kor.	kwartalnie	7 20 kor. z oprawą książek	8 70 kor.
półrocznie	13 60 kor.	16 60 kor.	półrocznie	14 40 kor.	17 40 kor.
rocznie	27 20 kor.	33 20 kor.	rocznie	28 80 kor.	34 80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.



# „WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, będzie wychodzić każdego 5 i 20 w miesiącu.

**Lwów — Kraków — Warszawa**

pismo ilustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

## Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

## Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACJA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

## Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie . . . . .	Kor. 24--	Rb. 12--	Marek 24--	Frk. 24--	Dol. 12
Półrocznie . . . . .	12--	6--	12--	12--	6
Kwartalnie . . . . .	6--	3--	6--	6--	3
Zeszyt pojedynczy . . . . .	1-20	0-60 kop.	1-20	1-20	1/2

Dla Abonentów „Tygodnika Ilustrowanego“ cena prenumeraty niższa na 16 K. rocznie.

## DRÓBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Miod! Miod! to zdrowie.** Świeży, lipowy, kuracyjny, gęsty lub gęsto płynny patek, rarytas miódoborów 5 klg. 8.50 hal. franco. Korzeniewicz, em. naucez. lwanezany.

Urządzenie dozwolona  
**WIELKA WYSPRZEDAŻ**  
z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.  
(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)



Do  
**Ameryki  
i Kanady**  
przeprawia  
najlepiej

## LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem **Triest-New York III. kl. koron 160.** Dzieci niżej lat 12 koron 90 włącznie z podatkiem osób.

Uważajcie na Nr. 99.  
Odjazd z **Tryestu:**  
**Pannonia:** 12 stycznia 1912.  
**Franconia:** 14 lutego 1912.  
Odjazd z **Fiumy:**  
**Caronia:** 1 lutego 1912.  
**Z Liverpoolu:** (największe i najwspanialsze parowce świata):  
**Lusitania:** 27 stycznia, 17 lutego, 9 marca 1912.  
**Mauretania:** 30 grudnia 1911 i 20 stycznia, 2 i 23 marca 1912.

## Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe.

### Składnica hurtowna i drobiazgową wyłącznie

# Krajowych wód mineralnych i przetworów zdrojowych

świeżo otwarta

pod egidą Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

**we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6**

(wejście w parterze 2 drzwi w sieni).

W każdym czasie do nabycia we wszelkich ilościach i po najtańszych cenach w stanie świeżym, wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe.

## Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe.

## Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a.  
poleca dzieła pedagogiczne

### P. v. REUSSNERA

do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wynowy i kluczem p. t.:

## SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2-40  
kurs II-gi kor. 4-80.

Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3-40  
kurs II-gi kor. 9-60.

Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2-40  
kurs II-gi kor. 3-60.

Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4-20  
kurs II-gi kor. 5-40.

## ZAWIADOMIENIA ŚLUBNE

STANISŁAW ABL

Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Poszukuje się kupna

starych **MEBLI** mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

# „KSIĄŻNICA“

**Biuro St. Sokołowskiego**

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

**22 wyborowych broszur „Książnicy“**

po wyjątkowo niższej cenie

**K. 6.—, opłatnie K. 6-80**

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomulicki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Staroście ukarany“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemojewski „Epoka eunuchów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalnem podhalu“.
11. Historia Rewolucji polskiej Tom I.
12. Historia Rewolucji polskiej Tom II.
13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. Z. Sawienkowowa „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“.
16. A. Langle „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmenty“.
20. E. Słoiński „Przebudzenie“.
21. Z. Różycki „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.

## Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej Izaka Wilfa w Krościenku postanowił na podstawie uchwały ogółu wierzycieli sprzedać w drodze ofertowej nieruchomości położone w Krościenku ad Chyrów — należące do tej masy konkursowej, a to: ciała hipoteczne w. h. l. 253, 486, 371, 90, 559, 436, 289 i 490 ks gr. gm. Krościenko (Sąd powiatowy Dobromil) objęte wraz z budynkami i przynależnościami.

Najniższa cena kupna wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, ustalonej w drodze sądowej egzekucji na kwotę 16.016 koron, to jest kwotę 10.677 koron 32 hal.

Nieruchomości te mogą być nabyte ryczałtem, lub pojedynczo.

Oferty wraz z wadyum wynoszącym 10 proc. ceny oferowanej mają być złożone do rąk zarządcy masy konkursowej dr. Bogusława Haliwicka adwokata w Dobromilu do dnia 15 stycznia 1912 r.

Zarząd masy konkursowej zastrzega sobie dowolne przyjęcie, lub odrzucenie ofert.

**Hr. Hawliczek.**

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codziennie miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZJURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych  
**Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańsze!